

Nr 5 (108) – B Rok 18

Wrzesień–Październik 2012



KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI NA UKRAINIE

# Wołanie z Wołynia

## Воляннiя з Волини

Pismo religijno-społeczne Rzymskokatolickiej Diecezji Łuckiej

Dwumiesięcznik **Wołanie z Wołynia** – *Воляннiя з Волини*  
Pismo założone w 1994 roku. Założyciel i wydawca: Parafia Rzymskokatolicka  
pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu na Wołyniu.

**Redaktor naczelny:** ks. Vitold-Yosif Kovaliv.

**Redakcja:** Irena Androszczuk, ks. Władysław Czajka, Irena Dejneka,  
ks. Grzegorz Draus, ks. Józef Kozłowski, Ludmiła Poliszczuk,  
ks. Waldemar Szlachta, Inna Szostak, ks. Andrzej Ścisłowicz.

Redakcja publikuje materiały nie zawsze podzielając poglądy ich autorów.  
Zamieszczone w piśmie materiały mogą być przedrukowywane z podaniem źródła.

Adres redakcji:

✉ вул. Кардашевича, 1  
35800 м. Остріг, Рівненська обл.  
Україна  
☎ & Fax + 380 (3654) 2-30-38  
E-mail: vykovaliv@gmail.com  
Świadectwo rejestracji: RW nr 187  
z 15 maja 1997 r.  
ISSN 1429-4109  
Wydawca wersji polskojęzycznej:  
✉ Ośrodek “Wołanie z Wołynia”,  
skrytka pocztowa 9, 34-520 Poronin  
<http://www.wolaniecom.parafia.info.pl/>

**Dofinansowano przez Konsulat  
Generalny RP w Łucku ze środków  
Ministerstwa Spraw Zagranicznych  
Rzeczypospolitej Polskiej.**

Dobroczynców prosimy o wpłaty na konto:  
Stowarzyszenie Ośrodek

“Wołanie z Wołynia”

**PBS. ZAKOPANE O/BIAŁY DUNAJEC**  
nr 77 88210009 0010 0100 1892 0001

**“Wołyński Słownik Biograficzny”:**

<http://wolynskislownikbiograficzny.blox.pl/>

**“Dziennik pisany nad Horyniem”:**

<http://ostrog.blox.pl/>



## SPIS TREŚCI

- s. 3: Paweł LEWCZUK, *Jubileusz pracy Zgromadzenia Opatrzności Bożej w Równem*
- s. 4: *Biblia Ostrogska w Sandomierzu*
- s. 5-7: s. Małgorzata DEMENGA SCJ, *Trwały owoc*
- s. 8-9: Paweł LEWCZUK, Liliana GARGAS, *A u nas w parafii inaczej*
- s. 10: *XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „U progu Kresów”*
- s. 11-12: Ks. Mieczysław MALIŃSKI, *Dziecko*
- s. 13-18: Adam ORLIK, *Likwidacja Kościoła Greckokatolickiego w zaborze rosyjskim a filozofia panslawizmu*
- s. 19-21: Łucja ZALEWSKA, *Sescenti anni: 1412-2012*
- s. 22-48: ks. Vitold-Yosif KOVALIV, *Odrodzenie struktur archidiecezji lwowskiej pod koniec XX wieku*

Aby otrzymać „papierową” (tradycyjną) wersję naszego czasopisma należy zwrócić się listownie na adres:

**Stefan Władysław Kowalów**  
**Ośrodek „Wołanie z Wołynia”**  
**skr. poczt. 9**  
**34-520 Poronin, Polska**

lub

**о. Вітольд-Йосиф Ковалів**  
**вул. Кардашевича, 1**  
**35800 м. Остріг, Україна**

Poprzednie numery z tego roku oraz roczniki 2010 i 2011 „Wołania z Wołynia” w wersji elektronicznej są dostępne pod adresem:

**[http://www.duszki.pl/wolanie\\_z\\_wolynia/](http://www.duszki.pl/wolanie_z_wolynia/)**



Ў нас на Во́лыні - У нас на Волині

## JUBILEUSZ PRACY ZGROMADZENIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ W RÓWNEM

23 września 2012 r. rówieńska parafia obchodziła uroczystość 20 rocznicy pracy Sióstr Opaczności Bożej. Na uroczystość przybyły Matka Generalna wraz z siostrami z Zarządu Generalnego, oraz siostry wywodzące się z Ukrainy. We wstępie do Mszy Świętej proboszcz parafii ks. dziekan Władysław Czajka witając gości przypomniał o partnerskim mieście naszej parafii – Grodzisku Mazowieckim, gdzie obecnie jest główna siedziba władz Zgromadzenia, jak również wymienił wszystkie siostry pracujące przez 20 lat w Równem. Pamiętają o pracy sióstr także w sąsiednim Zdobunowie poprzez obecność ks. Andrzeja i parafian. Przewodniczący wspólnej modlitwie ks. bp Stanisław SzYROKORADIUK, administrator apostolski diecezji łuckiej, który w czasie kazania przypomniał o ważności pracy sióstr w każdym środowisku. Na zakończenie liczne wspólnoty parafialne dziękowały Matce Generalnej za naszych sióstr, oraz siostrą za pracę wśród nas. Po powitaniach s. Mateusza Nawrocka pracująca już 20 lat w Rów-



**Siostra Mateusza Nawrocka**

*Fot. Irena Borowiec*

nem dziękowała wszystkim za ich obecność w jej życiu.

W imieniu całej parafii jeszcze raz dziękujemy naszym siostrą za obecność w naszej parafii.

**Paweł Lewczuk**



Siostry ze Zgromadzenia Opaczności Bożej w latach 1992-2000 pracowały także w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi w Ostrogu. Pamiętamy o tym. Ale na jubileusz do Równego nas nie zaproszono.

У сáсиадów - У сусидів

## BIBLIA OSTROGSKA W SANDOMIERZU

Uchwałą Rady Powiatu Sandomierskiego egzemplarz Biblii Ostrogskiej ofiarowany władzom sandomierskiego powiatu przez Wasyla Dumę w imieniu władz rejonu ostrogskiego na Ukrainie został przekazany bp Krzysztofowi Nitkiewiczowi. Cenny egzemplarz Pisma świętego ukraińscy samorządowcy przekazali swoim sandomierskim partnerom podczas powiatowego święta plonów, jako znak rozpoczynającej się współpracy między dwoma miastami. W imieniu Rady Powiatu Biblię przekazał starosta sandomierski Stanisław Masternak. Sandomierski samorządowiec podkreślił, że Biblia była i jest nadal symbolem więzi wszystkich narodów słowiańskich oraz



**Cenny egzemplarz Pisma świętego w języku cerkiewno-słowiańskim trafił do Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu**

*Fot. ks. Tomasz Lis*



duchowym skarbem całego chrześcijańskiego świata. Biskup sandomierski „Biblię Ostrogską” przekazał do Muzeum Diecezjalnego, gdzie uzupełni cenne zbiory i będzie mogła być prezentowana szerokiej publiczności.

Biblia Ostrogska to pierwsze pełne wydanie drukowane wszystkich ksiąg Pisma świętego przetłumaczonego na język cerkiewno-słowiański. Wydrukowana została przez drukarza Iwana Fedorowa w 1581 roku. Adresatami tej Biblii byli wyznawcy Kościoła Wschodniego posługujący się językiem cerkiewno-słowiańskim. Spełniała ona w swojej historii zaszczytną rolę, ponieważ jednoczyła w dawnych czasach narody słowiańskie.

„Gość Sandomierski”  
dodane 2012-09-19 23:26

## 100. lecie śmierci bł. o. Jana Beyzyma

До 100-річчя смерті блаженного о. Яна Бейзима

# TRWAŁY OWOC

2 października 2012 r. mija 100 lat od śmierci Ojca Jana Beyzyma SI, wielkiego syna Ziemi Wołyńskiej.

### OREŁDOWNIK TRĘDOWATYCH

Ojciec Jan Bezym wyjechał na Madagaskar w 1898 r. i pracował tam 14 lat wśród chorych na trąd. Od początku swego pobytu w tym miejscu myślał o budowie szpitala. Wszystkie zamiary i plany oddawał i polecał Niepokalanej Matce. Apelował do rodaków w Ojczyźnie i do Polonii na wszystkich kontynentach o pomoc.

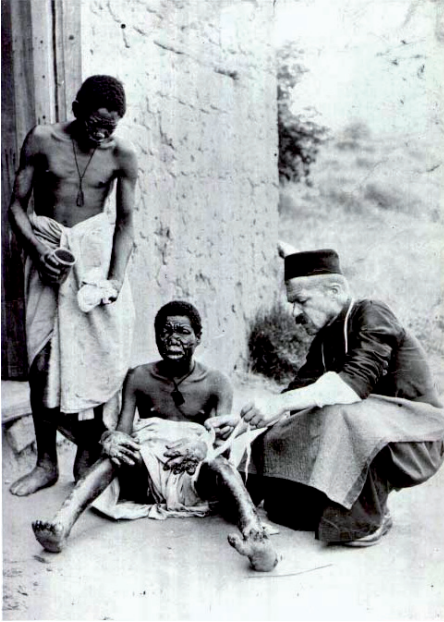
Do realizacji swych zamierzeń wybrał Maranę, miejscowość blisko archidiecezjalnego miasta Fianarantsoa. Teren, przed laty zakupiony dla schroniska, obejmował rozległy obszar około 44 ha. Małe leprozorium ulokowano w środku posiadłości. Ojciec Bezym zbudował szpital i kaplicę, w której w głównym ołtarzu był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przywieziony z Polski. Misjonarz zamieszkał na okres budowy w piętrowym budynku, niedaleko starego schroniska. Budynek ten, nazwany „*Domkiem Ojca Beyzyma*”, zachował się do dziś jako muzeum. Kto chociaż odrobinę zna się na budownictwie i na sprawach gospodarskich, rozumie, co to jest odpowiedzialność za wszystkich i wszystko, ten wie, ile to wymaga pracy, wysiłku, starań, troski, poświęcenia często ponad miarę ludzkich możliwości. W 1911 r. pierwsze siostry Świętego Józefa z Cluny przybyły do Marany na zaproszenie Ojca Beyzyma, żeby opiekować się trędowatymi; pracują tam



do dzisiaj. W tym samym roku zakończono wszystkie prace. Ks. bp De Saune poświęcił szpitalny kościół Matki Boskiej Częstochowskiej oraz leprozorium pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

### SIOSTRY W MARANIE

Ojciec Bezym został ogłoszony błogosławionym przez papieża Jana Pawła II 18 sierpnia 2002 r. w Krakowie. Odtąd na modlitwę do kaplicy w Maranie nieustannie przychodzą pielgrzymi. Tam, przy relikwiarzu Ojca Jana, proszą Boga o łaski, dziękując za już otrzymane. Życie mo-



### Posługacz trędowatych

*Fot. archiwalna udostępniona przez  
sp. ks. Czesława Drążka SI*

dłitwy staje się bardziej intensywne. Do dzisiaj kapłanem szpitalnym zawsze jest jakiś ojciec jezuita. W soboty i niedziele klerycy pomagają w przygotowaniu liturgii. Co roku diecezja Fianarantsoa pielgrzymuje do Marany. Niektórzy przychodzą odwiedzić to miejsce i poznać jego historię, inni odpowiadają tu indywidualne rekolekcje.

2 października 2012 r. mija 100 lat od śmierci Ojca Jana Beyzyma, który przed śmiercią w obecności siostry Anny-Marii powiedział: Odchodzę, ale moje serce zostanie z wami.

17 września 2011 r. świętowaliśmy 100 lat obecności naszego Zgromadzenia w Maranie-Fianarantsoa. Obecnie w Maranie pracuje siedem sióstr. Odwiedzają one okoliczne wsie, wyszukując pacjentów, nadal skrzętnie ukrywanych, i prowa-

dzą ich do szpitala w Maranie. Pielęgnują chorych nie tylko fizycznie, ale też duchowo, bo wielu z nich nigdy nie słyszało o Bogu. Siostry katechizują i przygotowują do sakramentów świętych: chrztu, Pierwszej Komunii, bierzmowania. Dają także możliwość edukacji i szkolenia zdrowotnego i zawodowego dla członków rodziny chorego, a ich samych wspomagają w staraniu bycia użytecznymi mimo niesprawności. Celem pracy sióstr jest to, żeby pacjenci mieli poczucie godności osobistej i doceniali wartość życia (np. przed świętami rozdają paczki dla każdego: ubrania, cukierki, różne rzeczy potrzebne w życiu codziennym). Co roku chorzy mają trzydniowe rekolekcje prowadzone przez księdza.

### JUŻ NIE BEZ NADZIEI

Obecnie na Madagaskarze jest inaczej niż za czasów Ojca Beyzyma. Przede wszystkim zniknęły wszelkie bariery. Wiadomo już, że choroba Hansena (czyli trąd) jest uleczalna. Wiele jednak zależy od stadium choroby i odmiany trądu. Ubytki części ciała, guzy-narośla, deformacja skóry pozostają do końca życia. Trędowaci, nazywani „chorzymi na chorobę skórną”, są traktowani jak każdy inny obywatel. Materialne warunki są o wiele lepsze. Szpital w Maranie został zmodernizowany przez stowarzyszenie Raoula Follereau oraz dzięki polskim stowarzyszeniom i różnym darom międzynarodowym. Nowe metody sprawiły, że leczenie nie jest skomplikowane. W zasadzie chodzi o oczyszczenie rany, dezynfekcję i nałożenie leku. Cztery gatunki lekarstw (pomady i maści) są zupełnie lub prawie zupełnie skuteczne. Oprócz trądu zdarzają się różnego rodzaju egzemy, świerzby, łuszczyce, alergie skórne, tropikalne grzybki niezliczonych odmian, parchy.



## MARANA DZISIAJ

Dzisiaj jest w Maranie około 110 chorych. Od kilku lat operacje mogą być na miejscu. Pacjenci nie spędzają całego życia w szpitalu. Uzdrawieni mogą wrócić spokojnie do domów rodzinnych. Natomiast ci, którzy nie mają rodzin lub są odrzuceni przez swoją społeczność, zostają w Maranie. Dla nich i ich rodzin zostały zbudowane domki, gdzie mogą mieszkać do końca życia. Niektóre ze zdrowych dzieciaków mają możliwość pójścia do szkół prowadzonych przez nasze zgromadzenie niedaleko od Marany. Dzieci są prowadzone rano i zbierane po południu przez kierowcę, który był chory na trąd, wyzdrowiał i otrzymał prawo jazdy. Mimo swojej choroby pacjenci są otwarci na innych. Wielu z nich nie umie czytać, ale ładnie śpiewa; szybko uczą się na pamięć. Z okazji świąt pacjenci w lepszym stanie zdrowia przygotowują tańce, piosenki, przedstawienia różnego rodzaju. Dynamiczne życie wspólne jest widoczne na każdym kroku.

Na Madagaskarze jest jeszcze wielu chorych na trąd. Nie wszyscy są objęci zorganizowaną pomocą. Pewna część ukrywa się w wioskach, w buszu, obawiając się separacji od rodziny. Inni pozostają w swoich domach, ponieważ brakuje miejsca w szpitalach i schroniskach. Od kilkudziesięciu lat dąży się do zakładania oddzielnych wiosek dla trędowatych. Obecnie każda diecezja Kościoła katolickiego ma taką wioskę. Są to ośrodki, gdzie żyją trędowaci z rodziną oraz chorzy, którzy nie mają rodziny. Jeżeli ojciec rodziny lub matka jest chora na trąd, wszyscy przenoszą się do wioski, chociaż dzieci są zdrowe. Są rodziny, w których rodzice są zdrowi, a ktoś z dzieci jest trędowate. Wszyscy przenoszą się na czas leczenia. Rodzina – rodzice i dzieci – dostaje oddzielny domek. Wioska staje się jednost-

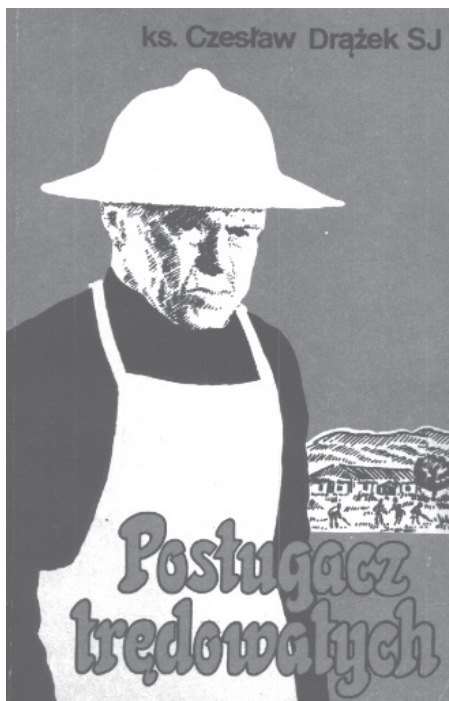
ką administracyjną notowaną w urzędach terenowych. Mieszkańcy wybierają Chefa de village, który decyduje o wielu sprawach, kieruje pracami... Przede wszystkim w każdej wiosce jest stała opieka duchowa.

Dzięki Ojcu Janowi Beyzymowi Marana jest i działa do dziś. Można powiedzieć, że prawie wszystko idzie dobrze, pomimo problemów politycznych i ekonomicznych. Wierzymy, że bł. Jan Beyzym z Matką Boską Częstochowską czuwają nad wszystkimi mieszkańcami tego miejsca.

*s. Małgorzata Demenga SCJ*

Źródło:

<http://www.ampolska.co/Artykuly/Jan-Beyzym-SJ/art-501-Trwaly-owoc.htm>



## Z życia Kościoła na Wołyniu

## A U NAS W PARAFII INACZEJ



Jubileusz Sióstr Opatrzności Bożej w Równem

Fot. Irena Borowiec

Każda droga, nawet najdłuższa zaczyna się od pierwszego kroku. Ważnym jest to, aby na tej drodze spotkać człowieka, który przybliży nam Boga. Dla naszej parafii takimi ludźmi (oprócz księży) są siostry Opatrzności Bożej, które swoją posługą przybliżają nam Chrystusa. Na tej drodze już nie mało wykonano i chociaż zmieniają się osoby, praca Zgromadzenia jest wciąż ważna dla naszej parafii. Siostry pracują z dziećmi i młodzieżą, dbają również o osoby starsze. To szczęście pomagać młodemu pokoleniu poznać Chrystusa, wspierać słowem, być nadzieją i poprzez swoją posługę pokazywać prawdziwego Boga. Zwłaszcza ważne dla dzieci i młodzieży w chwila-

ch ciężkich trzeba okazać pomoc moralną, aby nie zwątpili w Boga i własne możliwości. Dużo sił poświęca s. Julia dla małych dzieci. Przygotowuje ich na spotkanie z Bogiem w Eucharystii, uczy katechezy, opiekuje się Legionem Marii, oraz chórem młodzieżowym. Od pewnego czasu w naszej parafii również jest siostra Fidelisa. Z wielką miłością siostra pomaga naszym cierpiącym parafianom na ich drodze życiowej spotkać Jezusa-lekarska.

Nielatwą jest droga pracy poza ojczyzną, dla kogoś długa, a dla kogoś krótka. Dla naszej siostry Mateuszy trwa ona już 20 lat zaczynając od Ostroga poprzez Zdobunów, Dubno,



Kostopol i do dnia dzisiejszego trwa w Równem. Przyjechała na Wołyń by nieść ludziom Chrystusa. Siostra Mateusza nie jest obojętna do środowiska, które Ją otacza. Potrafi nawiązać kontakt z każdym człowiekiem. W czasie rozmowy z nią odczuwa się promienia dobroci i radości płynącej z Jej duszy. Z tą osobą człowiek jest wyluzowany, co pozwala łatwo otworzyć się na dialog. Jej świat to muzyka i poezja, które są niepowtarzalnością, jakimś nieśmiertelnym tknięciem duszy jak to ładnie napisała Lina Kostenko. Pracę w kancelarii oraz w zakrystii siostra Mateusza łączy z opieką nad chórem „Serafin” i ministrantami. W parafialnym chórze siostra jest duchownym przywódcą, pomaga w doborze repertuaru jak również wspiera działanie chóru. Dla ministrantów jest opiekunką i dobrą matką.

Parafianie doceniają wysiłek naszych sióstr i dziękują Ojcu Niebieskiemu za ich obecność oraz wsparcie w naszej parafii. W naszych siostrach są zjednoczone miłość do Boga i do pracy.

Chcielibyśmy podziękować Matce Generalnej nie tylko za te trzy prezenty, które teraz mamy, ale również i za tych, które przyczyniły się do odrodzenia naszej parafii. Przede wszystkim za świętej pamięci s. Fabianę Szydłowską, a także za s. Laure, s. Danutę, s. Maristelę, s. Monikę, s. Krystencję oraz s. Witalię, które tak serdecznie zostały przyjęte przez naszych parafian. Dziękujemy za pamięć o Kresach, gdzie przecież i było założone Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej.

Dlaczego Ukraina tak mocno zakorzeniona w sercu naszych sióstr? Na to pytanie w pewnej mierze od-

powiada Stefan Kołaczkowski: „*Ziemia, która umiała wszczepiać taką do siebie miłość, że każdy, co ją opuścił, trwał odtąd w nieukojonej nostalgii, w nieprzezwyjęzonym, irracjonalnym «u nas inaczej»*” wzbudziła również zamięłowanie naszych sióstr. Bo u nas jest inaczej i za to dziękujemy siostrą. Jesteśmy dumni z tego, że w naszej parafii pracują siostry, właśnie siostry, do których można przyjść z każdym problemem. Życzymy im sto lat życia, czarować wszystkich swoim uśmiechem oraz chwalić Pana Boga swoimi uczynkami.

**Paweł Lewczuk  
Liliana Gargas**



**Grób Sł. Bożej Antoniny Marcjanny Mirskiej w Grodzisku Mazowieckim**

*Fot. Archiwum*



Огłoszenie - Оголошення

# XXV OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI „U PROGU KRESÓW” „WACŁAW IWANIUK 1912-2012” CHEŁM, RÓWNE, TORONTO...

Nadbużańskie Towarzystwo Kultury  
Środowisko Rodzin Kresowych w Chełmie  
ogłaszają  
XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki  
„U progu Kresów”  
„WACŁAW IWANIUK 1912-2012”  
Chełm, Równe, Toronto...

Utwory nadesłane na konkurs winny nawiązywać do ogólnej tematyki Kresów, historii, tradycji, malowniczości oraz wydarzeń początku XXI wieku.

Nagroda specjalna przyznana zostanie za twórczość poświęconą osobowości poety, Wacława Iwaniuka w setną rocznicę urodzin.

Konkurs ma charakter otwarty. Zaprasza poetów z Polski oraz z poza granic kraju. Należy nadesłać trzy utwory poetyckie, dotychczas nie publikowane w trzech egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu (w przypadku prac z innego kraju), opatrzonych godłem. Do godła należy dodać informację – imię i nazwisko autora, data urodzenia, adres, zawód wykonywany. W przypadku przynależności do związków twórczych – pełną nazwę związku.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w maju 2013 r. podczas Jubileuszowej Biesiady Kresowej w Chełmie, na którą zostaną zaproszeni Laureaci Konkursu. Przewidujemy publikacje prasowe. Prac

konkursowych oczekujemy do 15 kwietnia 2013 r. pod adresem:

**Konkurs Poetycki „U progu Kresów”  
ul. Katedralna 15/2  
22-100 Chełm  
woj. lubelskie**

Organizatorzy nie zwracają prac konkursowych. Autorzy przystępując do konkursu wyrażają zgodę na publikowanie i przetwarzanie swoich danych osobowych w publikacjach i ogłoszeniach wyników.



Wierzyć w Chrystusa - Вірити в Христа

## DZIECKO

### *Świadome macierzyństwo*

W jakieś słoneczne popołudnie spotkałem na ulicy jedną z dawno nie widzianych znajomych. Była radosna i uśmiechnięta. Zauważyłem, że jest w ciąży. „Z czego pani tak się cieszy?” – spytałem.

„Spodziewam się dziecka. Piotruś ma już trzy lata, więc oboje z mężem postanowiliśmy mieć drugie maleństwo”.

Dziecko u boku dorosłego człowieka jest czymś normalnym, tak jak w całej przyrodzie czymś normalnym jest potomek obok dorosłego osobnika. Dziecko jest zgodne z naturą człowieka. Bierzemy przy tym człowieka nie tylko z punktu widzenia fizjologicznego, bo to byłoby zacieśnienie, ale ujmujemy go całościowo. Powiedzmy więc wyraźniej: dziecko jest zgodne z człowieczeństwem, tzn. z kierunkiem rozwoju fizycznego i psychicznego człowieka. Brak dziecka jest czymś nienormalnym.

Każda reguła ma oczywiście wyjątki (choćaby księża czy zakonnice), ale teraz nie będziemy o nich mówili. Normalnie rzecz biorąc człowiekowi dorosłemu bez dziecka grozi pewne zubożenie, a nawet wypaczenie, nienormalność, skrzywienie. Małżonkowie decydujący się na dziecko nie mogą więc robić z siebie bohaterów, którzy poświęcili się „w imię miłości Boga” czy w imię nie wiem czego. W rzeczywistości dziecko jest dla nich szczęściem, i to w dwojakim znaczeniu: najpierw w tym zwykłym, uczuciowym, wypływającym z faktu obserwowania rozwijającego się obok nich życia i z po-



# MaMa

czucia, że jest ono nierozdzielnie z nimi związane. Następnie w tym sensie, że umożliwia rozwój ich własnej osobowości.

Spróbujmy tę tezę udowodnić. Człowiek jest skazany na siebie. Grozi mu zamknięcie się w swoim małym świadku troski o własną przyjemność. Miłość jest wyzwoleniem od siebie samego. Miłość do dziecka jest przez swój ogrom wyzwoleniem najpełniejszym. Jest wyzwoleniem twórczym, bo dziecko żąda od człowieka, aby dał ze siebie maksimum w trosce o jego utrzymanie i wychowanie. Miłość rodzicielska wyzwala więc najwięcej energii, bohaterstwa, poświęcenia, uaktywnia masę drzemiących możliwości, a więc rzeczywiście rozwija człowieka,



Mały Kozak

Fot. Archiwum

jest najbardziej twórcza dla naszej natury. Ze wszystkich miłości, miłość pomiędzy rodzicami a dzieckiem jest miłością najbardziej naturalną. Tu – jeżeli tak można powiedzieć – nie ma pomyłek. Jest miłością najbardziej pełną, przeciwieństwem jakichkolwiek uczuć przelotnych, przeżyciem wszechstronnym, obejmującym całą psychikę człowieka. Jest miłością najbardziej wypróbowaną, przechodzi najbogatszą skalę możliwości: od momentu, kiedy dziecko jest bezbronne, kiedy żyje wyłącznie dzięki opiece rodziców, poprzez wszystkie upory, sprzeczki, gniewy, zartagi, bunty, awantury, poprzez wszystkie powroty, przeproszenia, zrozumienia, aż do momentu, kiedy rodzice są starzy – bezbronni, zdani na opiekę swoich dzieci.

Trzeba oczywiście przyznać, że dziecko ogromnie absorbuje, zabiera czas, siły

dotychczasowych zajęć i rozrywek, wiele spektakli teatralnych, filmowych, operowych, dancinów, wycieczek, powieści. Czy wobec tego można powiedzieć, że dziecko doprowadza rodziców do jakiegoś zubożenia pod względem intelektualnym?

Może zauważyłeś niejednokrotnie, że ludzie prości mają bardzo bogato rozwiniętą inteligencję. Dla ludzi tych – a zwłaszcza kobiet – jedyną dosłownie książką jest życie, a w nim punktem centralnym dziecko.

Inteligencja człowieka rozwija się po prostu przez myślenie: przez stawianie problemów i rozwiązywanie ich. Jak dla plastyka takim zadaniem może być plakat na konkurs szopenowski, dla architekta projekt hotelu, tak dla rodziców problemem jest dziecko. Jest ponadto problemem ukochanym, bogatym, ciągle nowym, wszechstronnym, pobudzającym do najrozmaitszych decyzji, do stosowania coraz nowych metod.

(cdn.)

*ks. Mieczysław Maliński*

Uniwersytet - Университет

# LIKWIDACJA KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO W ZABORZE ROSYJSKIM A FILOZOFIA PANSLAWIZMU

Przedmiotem artykułu jest analiza problemu likwidacji Kościoła greckokatolickiego w XIX w. na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Problemami, jakie wyeksponuje szczególnie będzie przedstawienie aspektu tejże likwidacji w świetle dominującej i wywierającej znaczny wpływ na politykę caratu filozofii panslawizmu i administracyjnego podporządkowania tego wyznania państwu.

Rozłam w Kościele starano się zażegnać od początków. Właśnie taką próbą zjednoczenia był sobór we Florencji. Zwolennicy papieża po rokowaniach z delegacją Kościoła wschodniego kierowaną przez patriarchę konstantynopolańskiego oraz cesarza bizantyjskiego Jana VIII Paleologa podpisali 5 lipca 1439 r. unię rzymsko-grecką. Unia formalnie miała kończyć rozłam kościołów, który nastąpił w 1054 roku. Problem podwójnej hierarchii miał zostać rozwiązany w następujący sposób: po śmierci biskupa jednego obrządku na jego miejsce nie miał być osadzany nowy lecz biskup drugiego obrządku obejmował dane biskupstwo. Tak więc w sposób naturalny miała utrwalić się jednorodna hierarchia. Była to jednak tylko teoria, która nie weszła w życie. Innymi postanowieniami Unii Florenckiej miało być zachowanie przez prawosławnych własnych obrzędów, podporządkowanie się papieżowi i przyjęcie

części dogmatów. Metropolita kijowski Izydor pragnący propagować unię z poręki papieża Eugeniusza IV uznany jednak został przez prawosławnych za zdrajcę. Po upadku Konstantynopola sytuacja polityczna umożliwiła mianowanemu przez Rzym i popierającemu Unie Florencką, metropolicie Grzegorzowi oderwanie metropolii kijowskiej od Moskwy w 1458 roku. Jego wysiłki celem ożywienia unii nie przyniosły jednak rezultatów, tym bardziej, że sam Rzym tracił zainteresowanie zjednoczeniem z Kościołem ruskim [1]. Sprawa Unii Florenckiej odżyła ponownie w XVI w. ze zdwojoną siłą i znalazła nowych propagatorów. Ze strony Cerkwi byli to biskupi: lwowski – Gedeon Bałaban i łucki – Cyryl Terlecki oraz senator i kasztelan brzeski (a później także biskup) – Hipacy Pocięj. Ze strony Kościoła katolickiego za unią opowiadali się znani i wpływowi ludzie: ksiądz Piotr Skarga, ksiądz Stanisław Orzechowski, Andrzej Frycz Modrzewski a także biskup łucki Bernard Maciejowski. Znany pisarz polityczny A. F. Modrzewski w Liber de Ecclesia w swym traktacie „*De republica emendanda*” z 1551 r. wskazywał na jedność polityczną z Rusinami, którą unia kościelna tylko zwiększy i umocni. Ksiądz P. Skarga – rektor jezuickiego uniwersytetu w Wilnie wydał w 1577 r. dzieło „*O rzędzie i jedności Kościoła Bożego pod jed-*

nym pasterzem”, które dedykował księciu Konstantemu Ostrogskiemu – uważanemu za protektora Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej [2]. Istniały nawet plany utworzenia patriarchatu w Ostrogu dla ewentualnego wspólnego Kościoła powstałego w oparciu o postanowienia Soboru Florenckiego [3].

Król Zygmunt III Waza i kanclerz Jan Zamojski widzieli zagrożenie dla polityki wewnętrznej królestwa w wpływach patriarchatu moskiewskiego w Polsce, który zaczął rościć sobie pretensje do zwierzchnictwa nad prawosławiem na ziemiach Rzeczypospolitej [4]. Te właśnie przyczyny doprowadziły do przyśpieszenia realizacji projektu unijnego z politycznego punktu widzenia.

6 października 1696 r. w Brześciu nad Bugiem odbył się synod zjednoczeniowy. Uczestniczyli w nim metropolita kijowski Michał Rahoza, biskupi: Hipacy Pocij, Cyryl Terlecki, Jonasz Hohoł, Dionizy Zbirujski ze strony ruskiej. Papieża reprezentowali: Jan Dymitr Solikowski – arcybiskup lwowski, biskupi: Bernard Maciejowski i Stanisław Gogoliński. Ze strony króla – Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka, kanclerz Leon Sapieha, Dymitr Halecki, ksiądz Piotr Skarga [5].

Odbył się także drugi synod – opozycyjny. Przewodniczył mu biskup lwowski Gedeon Bałaban. Wzięli z nim udział przedstawiciele patriarchów aleksandryjskiego, konstantynopolińskiego i biskupi moskiewscy. Efektem tego synodu było rzucenie klątwy na biskupów unickich i wezwanie wiernych do nieprzyjmowania unijnych postanowień. Tak więc u samego zarania unii powstał konflikt, który miał wzrosnąć w przyszłości.

W skład unii weszły: metropolia kijowska, arcybiskupstwo witebsko-połockie, arcybiskupstwo smoleńskie, biskupstwo chełmsko-bełskie, biskupstwo

turowsko-pińskie, biskupstwo brzesko-włodzimierskie i biskupstwo ostrogosko-luckie. Poza nią pozostały biskupstwa: halicko-lwowskie i samborsko-przemyskie [6]. Za prawosławiem opowiedzieli się Kozacy, co miało odbić się negatywnie w niedalekiej przyszłości. Za czasów powstań kozackich Unia Brzeska znalazła się w defensywie. Ugoda w Hadziaczu w 1658 r. prowadziła w praktyce do likwidacji unii w trzech województwach południowo-wschodnich.

Póki istniała Rzeczpospolita ze swoją tolerancją wyznaniową póty Unia Brzeska miała szanse realizacji lecz sytuacja zmieniła się diametralnie. Rozbiory Polski sprawiły, iż wraz utratą ziem pod panowaniem rosyjskim znalazło się ponad dwa miliony unitów z których do 1795 r. na prawosławie przeszła ponad połowa [7]. Tak masowa zmiana wyznania była po części spowodowana zrażeniem się wiernych grekokatolickich do postępowania hierarchii. Złego stanu moralnego księży, nieustannego konfliktu bazylianów z świeckim duchowieństwem. Unici przechodzili do obrządku łańcińskiego, lecz w tym czasie następowała rutenizacja polskich chłopów i części szlachty na Rusi.

Unia Brzeska w teorii miała być aktem jedności kościołów: rzymskokatolickiego i prawosławnego. Miało to doprowadzić do likwidacji schizmy i odtworzyć Kościół powszechny. Dla Rzeczypospolitej unia miała sposobem umocnienia się na ziemiach ruskich, poprzez związanie ludności prawosławnej z dominującą kulturą łańcińską. Plany te i zamierzenia nie zostały zrealizowane. Przeszkodziła w tym bieżąca polityka.

#### SYTUACJA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA WYZNAŃ W ROSJI.

W 1448 r. utworzona została prawosławna metropolia moskiewska jako

przeciwaga dla kijowskiej a w 1589 r. powstał patriarchat moskiewski zależny od woli carów [8]. Od czasów Piotra Wielkiego, który zakwestionował patriarchalną strukturę, kolejni carowie stali się głowami Cerkwi prawosławnej, całkowicie kontrolowanej przez państwo. Taka kontrola miała też objąć inne wyznania, gdyż mimo pozornej wolności religijnej każda niezależność była niemile widziana w takim systemie. Do Rosji nie mogli przybywać duchowni innych wyznań niż prawosławnego, nie było możliwości przechodzenia na katolicyzm. W 1769 r. caryca Katarzyna II wydała tzw. Reglament, który miał regulować sposób wyboru proboszcza parafii Św. Katarzyny w Sankt Petersburgu i zarządzania dobrami parafialnymi. Zasady zawarte w Reglaminie zostały wkrótce rozszerzone na inne diecezje katolickie i uzupełnione innymi ukazami. Najważniejszym obostrzeniem był zakaz kontaktowania się duchownych rzymskokatolickich z Rzymem. To zostało zarezerwowane dla władz świeckich a konkretnie dla rosyjskiej misji przy Stolicy Apostolskiej. Powstała w 1801 r. i zadaniem jej było przekazywanie spraw zleconych przez biskupów w Rosji, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, któremu zresztą podlegała, Kolegium Rzymskokatolickiego i samego cara o nominacjach nowych biskupów. W XI tomie Zbioru Praw Imperium rosyjskiego uwzględniono jakie normy prawne będą regulować funkcjonowanie Kościołów: katolickiego i unickiego. W owym tomie zaznaczono, iż to Cerkiew prawosławna jest jedynym i panującym wyznaniem w Rosji i tylko ona ma prawo do pozyskiwania nowych wiernych [9]. W świetle tej filozofii duchowni mieli być przede wszystkim funkcjonariuszami państwa.

Religia była narzędziem władzy a najpełniej wyrażało się to funkcjono-

waniu Cerkwi. Carat nie mógł sobie pozwolić na funkcjonowanie wyznań które nie uznawały jego pełnej zwierzchności a z takimi zetknął się na większą skalę wraz z rozrostem terytorialnym państwa. Na ziemiach polskich dominowała religia chrześcijańska, chociaż istniał duży odsetek wyznawców judaizmu i islamu. Kościół katolicki podporządkowany był Stolicy Apostolskiej a wyznania protestanckie nie stanowiły takiego zagrożenia. Natomiast Kościół greckokatolicki został potraktowany inaczej. Carowie a co za tym idzie także Cerkiew utrzymywali iż unia była odstępstwem od prawosławia a do tego jeszcze spolonizowana stawała się śmiertelnym zagrożeniem dla jedynej prawdziwej wiary prawosławnej. Następstwem takiej filozofii myślenia miała być dyskryminacja katolicyzmu i stopniowa likwidacja Kościoła greckokatolickiego z przymusowym „nawróceniem” unitów na prawosławie.

#### LIKWIDACJA KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO W ZABORZE ROSYJSKIM

Sytuacja na ziemiach polskich, które znalazły się pod zaborem rosyjskim uległa znacznym zmianom. Dotyczyło to także Kościoła greckokatolickiego, którego istnienie stało pod znakiem zapytania. W sumie w XIX w. Kościół greckokatolicki wkroczył posiadając 1388 parafii, 1548 kapłanów, 100 męskich klasztorów bazylikańskich z 825 zakonnikami i 12 żeńskich klasztorów z 129 zakonnicami ale jego stan posiadania ciągle się zmniejszał [10].

Katarzyna II ukazem z 19 października 1795 r. rozpoczęła likwidację diecezji unickich wraz z konfiskatą dóbr. Proboszczowie unicy sami zmieniali wyznanie w obawie przed utratą swych probostw. Ukaz z 22 kwietnia 1828 r. powoływał niezależne od łacińskiego Kolegium Du-

chowne złożone z biskupa i archimandryty. Zmieniono strukturę diecezji. Do tej pory istniały cztery diecezje: łucka, brzeska, połocka (białoruska) i wileńska (litewska). Obszar diecezji łuckiej włączony został do diecezji połockiej, a diecezja brzeska do diecezji wileńskiej [11]. Car Aleksander I mianował trzech nowych biskupów na dwie diecezje – Józefa Siemaszko, Antoniego Zubko, Bazylego Łużyńskiego. Byli oni całkowicie podporządkowani woli cara, który zmierzał do ograniczenia unii. Dopiero jednak za cara Mikołaja I (1825-1855) rozpoczęła się walka z unią, która miała zakończyć się całkowitym jej zniesieniem w 1875 roku. Carat był wrogo nastawiony do Kościoła greckokatolickiego, gdyż ten w jego mniemaniu – mając tak rozbudowaną niezależność – stanowił źródło niepokojów w kręgu Cerkwi prawosławnej. Nowe rozporządzenia były początkowo przyjmowane bez zastrzeżeń przez biskupów unickich, w przeciwieństwie do proboszczów. Na przykład wprowadzenie ikonostazów wywołało bunty w niektórych diecezjach. Gdy zmarł metropolita Bułhak w 1838 r. – szanowany i poważany pasterz – zniknęła ostatnia przeszkoda. Promoskiewski biskup Siemaszko został nowym przewodniczącym Kolegium Duchownego i wraz z biskupami: Zubko i Łużyńskim zaczęli planować przejście do Cerkwi prawosławnej. Sytuacja wyklarowała się w lutym 1839 roku. Na synodzie w Połocku wystosowano petycję do cara z prośbą o połączenie z prawosławiem. Pod petycją podpisało się 1305 duchownych na ogólną liczbę 1805-ciu. 25 marca 1839 r. car Mikołaj I wyraził zgodę na zjednoczenie z prawosławiem, co oznaczało całkowitą likwidację unii na terenie Cesarstwa. Papież Grzegorz XVI wyraził tylko ubolewanie tym faktem, nie podejmując nawet akcji dyplomatycznej [12]. Gdy

unia w Cesarstwie uległa likwidacji pozostała tylko jedna diecezja unicka. Była to diecezja chełmska w Królestwie Polskim. Jej los był już przypieczętowany mimo to miała przetrwać jeszcze kilkadziesiąt lat [13].

W Królestwie Polskim sytuacja Kościoła greckokatolickiego była nieco odmienna. Tutaj unia utrzymała się dłużej, bo do 1875 roku. Diecezja chełmska, skupiała w 1815 r. 220 000 wiernych, to jest 5,5 % ogółu mieszkańców. Jej wewnętrzny podział wyglądał następująco: do 1866 r. podzielona na 21 dekanatów a następnie (do 1875 r.) na 12. Sytuacja prawna – w 1830 r. diecezja została wydzielona, na polecenie władz zaborczych z metropolii halicko-lwowskiej i podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej do 1865 r., kiedy to car Aleksander II w ramach popowstaniowych represji zerwał konkordat i stosunki dyplomatyczne z Watykanem [14].

Po likwidacji Kościoła greckokatolickiego w Cesarstwie rozpoczął się proces dobrowolnego przechodzenia wiernych greckokatolickich na obrządek łaciński. Tym stawał się on szybszy im władze carskie stosowały większe represje. Stały się, aż nadto widoczne próby wprowadzenia coraz większej ilości elementów prawosławnych do nabożeństw unickich. Przechodzenie między obrzędami było tak powszechne w latach 40-tych i 50-tych, że władze carskie musiały zareagować. W latach 60-tych za przejście na obrządek łaciński groziła kara pieniężna w wysokości 5-10 rubli, nie tylko dla wiernych lecz także dla proboszczów [15]. Dodatkowo aby powstrzymać przechodzenie władze nakazały przeprowadzenie dokładnej ewidencji unitów.

Po powstaniu styczniowym carat przystąpił do całkowitego podporządkowania sobie Królestwa Polskiego. Nastąpiła fala



ogromnych represji a także pełna rusyfikacja. Jakakolwiek polityczna działalność została zakazana. Teraz nie było już wątpliwości – władze dążyły do zniesienia unii a także osłabienia Kościoła katolickiego. 8 (20) listopada 1864 r. zlikwidowano 129 klasztorów rzymsko i grekokatolickich pozostawiając jedynie 38 lecz likwidując nowicjaty. W roku następnym skonfiskowano kościelne majątki w zamian za niewielką pensję dla proboszczów [16]. Nie bez znaczenia był fakt, iż Kościół katolicki był niezależny a duchowni nastawieni patriotycznie. Fakt ten był podyktowany dążeniem do stworzenia dogodnych warunków do ekspansji prawosławia a co za tym idzie unifikacji religijnej wszystkich ziem Cesarstwa. Katolicyzm był elementem przeczącym „trójjednej zasadzie” – „prawosławie, samowładztwo i ludowość”. Została ona opracowana przez ministra oświaty (1833-1849) i pisarza hrabiego Siergieja Siemionowicza Uwarowa (1786-1855) i stała się oficjalną filozofią rosyjskiego panslawizmu stanowiąc ideę popieraną przez władzę, pragnące za jej pomocą realizować swoje imperialne założenia. W teorii miała powstać federacja narodów słowiańskich pod przewodnictwem Rosji, z językiem rosyjskim jako dominującym i z carem jako jedynym i absolutnym władcą. Prawosławie miało być dodatkowym czynnikiem spajającym to nowe wszechsłowiańskie imperium a pierwszym krokiem miała być likwidacja Kościoła unickiego. Po upadku powstania styczniowego nadszedł wreszcie czas rozprawy z unią.

W 1865 r. zniesiono poselstwo carskie przy Stolicy Apostolskiej a następnie w 1867 r. nastąpiło zerwanie konkordatu, który zawarty był w 1847 roku. Po tym fakcie władze uznały, że kwestie religijne w Cesarstwie pozostają tylko w ich gestii [17].

W 1868 r. Kościół grekokatolicki został podporządkowany Ministerstwu Oświecenia Publicznego, którego zwierzchnikiem był oberprokurator Synodu prawosławnego w Petersburgu – hrabia Dymitr Tołstoj, znany z wrogości do katolików. Rząd posługiwał się w dziele prawosławienia unii – duchownymi unickimi z Galicji – wrogo nastawionymi do Kościoła rzymskokatolickiego [18]. Na przykład ksiądz Marceli Popiel jako nowy administrator diecezji z wybitną gorliwością rozpoczął „oczyszczanie” unii z „łacińskich naleciałości”. Tak władze carskie określały dążenie do likwidacji unii. Zmiany w liturgii wprowadzane przez Popiela wywołały takie poruszenie pośród wiernych, że doszło do otwartych buntów w Drelowie i Pratulinie. Przeciwko buntownikom wysłano kozaków i wojsko, którzy bunt krwawo stłumili [19].

Na początku 1875 r. rozpoczęło się podpisywanie aktów lojalnościowych do Kościoła prawosławnego, co było formą likwidacji. Akces do prawosławia podpisało 100 000 wiernych i 200 duchownych a odmówiło 140 kapłanów i według urzędowego wykazu rosyjskiego 90 000 wiernych [20]. Formalnie 18 lutego (2 marca) 1875 r. Kościół grekokatolicki przestał istnieć [21].

Celem unii było zjednoczenie wyznań a tymczasem stała się ona przyczyną nowego podziału. Unia brzeska nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Miała zjednoczyć Kościół zachodni i wschodni w jeden Kościół powszechny po raz pierwszy od schizmy w 1054 roku. Jeśli chodzi o racje stanu Rzeczypospolitej Obojga Narodów jej celem było zabezpieczenie kresów wschodnich, poprzez stworzenie mocnego wału kulturowego dla ludności ruskiej i tym samym ograniczenie wpływów moskiewskiego prawosławia. Nie udało się to w pełni. Od początku bowiem

władze Rzeczypospolitej nie traktowały Kościoła greckokatolickiego jako równoprawnego z wyznaniem łacińskim. Zepchnięci do drugorzędnej roli przez władze polskie a później i rosyjskie, unici byli wiecznie Kościołem opozycyjnym i właśnie przez tą opozycyjność stał się czynnikiem integrującym społeczność ukraińską i stanowiącym oparcie dla dążeń narodowych [22].

**Adam Orlik**

*Instytut Kulturoznawstwa  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w  
Lublinie*

Przypisy:

- [1] Hryniewicz Waclaw, „Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatym w perspektywie ekumenicznej”, Opole 1995, s. 23 – 24.  
 [2] Kumor Bolesław, „Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej”, [w:] „Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci”, pod red. J. S. Gajka i S. Nabywańca, Lublin 1998, s. 29 – 30.  
 [3] Ibidem, s. 34.  
 [4] Rzemieniuk Florentyna, „Unici polscy 1596-1946”, Siedlce 1998, s. 14.  
 [5] Ibidem, ..., s. 15 – 16.  
 [6] Ibidem, s. 17.  
 [7] Ibidem, s. 25.  
 [8] Kozak Stefan, „Unia brzeska – oczekiwania i rzeczywistość”, [w:] „Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci”, pod red. J. S. Gajka i S. Nabywańca, Lublin 1998, s. 191.  
 [9] Radwan Marian, „Cerkiew prawosławna i Kościół katolicki w Rosji w przededniu rewolucji 1917 roku”, [w:] „Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej”. Materiały Międzynarodowego Kongresu. Lublin 24 – 26 września 2002 r., pod red. ks. Stanisława Wilka, Lublin 2003, s. 376 – 402.  
 [10] Rzemieniuk Florentyna, ..., s. 31.

- [11] Ibidem, s. 35.  
 [12] Ibidem, s. 38.  
 [13] Dylągowa Hanna, „Unia brzeska. Geneza – dzieje – zagłada”, [w:] „Czterechsetlecie zawarcia Unii Brzeskiej 1596-1996”, pod red. Stanisława Alexandrowicza i Tomasza Kempy, Toruń 1998, s. 21.  
 [14] Rzemieniuk Florentyna, ..., s. 41.  
 [15] Ibidem, s. 53.  
 [16] Lewandowski Jan, „Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875”, Lublin 1996, s. 94.  
 [17] Ibidem, ..., s. 95.  
 [18] Rzemieniuk Florentyna, s. 66 – 67.  
 [19] Ibidem, s. 68.  
 [20] Dylągowa Hanna, „Unia brzeska. Geneza – dzieje – zagłada”, [w:] „Czterechsetlecie zawarcia Unii Brzeskiej 1596-1996”, pod red. Stanisława Alexandrowicza i Tomasza Kempy, Toruń 1998, s. 22.  
 [21] Rzemieniuk Florentyna, ..., s. 69.  
 [22] Kozak Stefan, „Unia brzeska – oczekiwania i rzeczywistość”, [w:] „Czterechsetlecie zawarcia Unii Brzeskiej 1596-1996”, pod red. Stanisława Alexandrowicza i Tomasza Kempy, Toruń 1998, s. 195.

Przedruk z czasopisma:

„Wiedza i Edukacja. Świat wirtualnej nauki” //

<http://wiedzaiedukacja.eu/archives/57968>



## Jubileusz 600. lecia Archidiecezji Lwowskiej

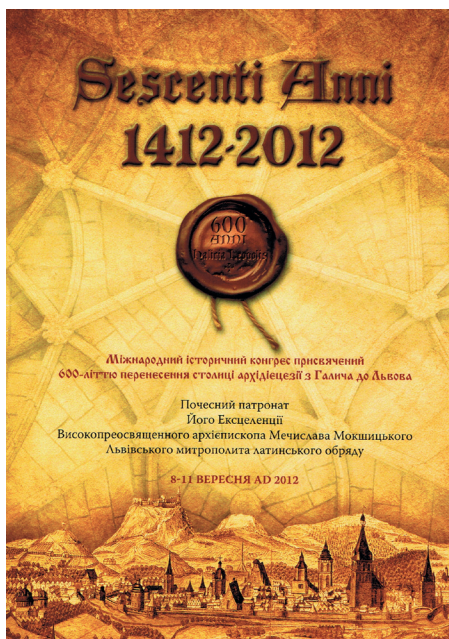
Ювілей 600-ліття Львівської Архідієцезії

## SESCENTI ANNI: 1412-2012

W dniach 10-11 września 2012 r. we Lwowie, pod honorowym patronatem metropolity lwowskiego abp. Mieczysława Mokrzyckiego, odbył się międzynarodowy kongres historyczny poświęcony 600. leciu przeniesienia stolicy archidiecezji z Halicza do Lwowa „*Sescenti anni 1412-2012*”. Organizatorami spotkania były Centrum Ucrainicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i lwowska kuria metropolitalna. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był prof. Włodzimir Osadczy z Lublina.

Niemal 50 referatów wygłosili naukowcy z Ukrainy i Polski. Kongres odbył się w dniach 10-11 września 2012 r. w kaplicy dawnego kościoła seminaryjnego (tej ozdobionej słynnymi freskami Henryka Rosena) oraz w dawnym refektarzu klasztoru dominikanów we Lwowie (który obecnie pełni rolę auli Muzeum Historii Religii).

„*Jestem wdzięczny, że takie sympozjum się odbywa, bo zawsze dzięki przybliżaniu historii, opracowywaniu materiałów odkrywa się coś nowego i to pozostanie w pamięci i na piśmie*” – powiedział abp Mieczysław Mokrzycki. Podkreślił, że niezależnie od tego, iż następne pokolenia będą mogły sięgać do źródeł i zapoznawać się z tymi informacjami, „*jest to także bardzo ważne dla naszego Kościoła, bo historia jest matką i nauczycielką*”. „*Poznając historię, uczymy się żyć w obecnych czasach i dlatego taki kongres ma bardzo istotny wymiar także dla Kościoła i społeczności, która żyje w dzisiejszych czasach. Dziękuję za wasze świadectwo*



tutaj, za pamięć również za wspólną modlitwę” – podkreślił metropolita lwowski, który uczestniczył w otwarciu kongresu, mimo że na krótko przedtem zmarła jego matka. Uczestnicy obrad złożyli mu w związku z tym wyrazy współczucia i odmówili wspólną modlitwę.

W kongresie lwowskim wzięli udział również dyplomaci. Prof. Hryhorij Chorużyj, były ambasador Ukrainy w Watykanie, mówił nt. Kościoła rzymskokatolickiego w kontekście stosunków dyplomatycznych Ukrainy i Stolicy Apostolskiej. Natomiast konsul generalny RP we Lwowie Jarosław Drozd obiecał wsparcie finansowe w wydaniu materiałów Kongresu.

„Zawsze staramy się coś zrobić z pożytkiem i dla Kościoła, i dla nas też, bo to jest nasz dorobek, nasza wiedza a potem to wszystko trafia do młodzieży” – powiedział konsul. Dodał, że jest to też bardzo ważny jego wkład w tę konferencję, tym bardziej że wątki dotyczące 600-lecia archidiecezji lwowskiej nie są zbyt dobrze znane i popularne w środowisku polskim i ukraińskim, a jest to przecież wielka część historii nie tylko Polski i Ukrainy, ale także Europy.

Wielu prelegentów podkreślało wielki wkład zakonów, zwłaszcza franciszkanów, w rozwój archidiecezji lwowskiej. Wspominano szczególnie dwie postacie: bł. Jakuba Strzemię oraz Sł. Bożego o. Bpa Rafała Kiernickiego OFMConv. – im poświęcone były wykłady prof. Tadeusza

Trajdosa z Polskiej Akademii Nauk z Warszawy oraz Christophera O’Neill’a z University of Cambridge. Niezwykle ciekawy był wykład ks. Józefa Mareckiego, który przedstawił krótką historię rodziny franciszkańskiej (zakonów męskich i żeńskich) pracującej, na przestrzeni wieków, na terenie metropolii lwowskiej. Br. Rafał Maria Antoszczyk z Prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię, wygłosił wykład pt. „Prawda o bł. Jakubie Strzemię, organizatorze Metropolii Hallickiej, zawarta na zaginionych wizerunkach”.

Nie sposób wymienić wszystkich prelegentów i tematów prelekcji jakie zostały zaprezentowane podczas lwowskiego kongresu – wypada w tym miejscu wspomnieć ks. Vitolda Yosifa Kovaliva,



Wystawa „Relikwie Archidiecezji” w Muzeum Historii Religii we Lwowie

Fot. Ludmiła Poliszczuk

proboszcza parafii w Ostrogu na Wołyniu i redaktora naczelnego „Wołania z Wołynia”, który wygłosił referat „Odrodzenie struktur archidiecezji lwowskiej pod koniec XX wieku”.

Dnia 10 września 2012 r. w ramach kongresu w Muzeum Historii Religii (mieszczącym się w dawnym klasztorze oo. dominikanów) przygotowano wystawę (i zaprezentowano katalog) „Relikwie Archidiecezji” («Реліквії Аpxидієцезії»).

Dnia 11 września 2012 r. w ramach kongresu w Bibliotece Naukowej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki miała miejsce jednodniowa wystawa „Lwowska archidiecezja łacińska w XV–XVIII w. w dokumentach Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Lwowskiego”.

Wydawnictwo „Wołanie z Wołynia” z okazji jubileuszu przeniesienia stolicy archidiecezji z Halicza do Lwowa wydało książkę Krzysztofa Rafała Prokopa pt. „Arcybiskupi halicy i lwowscy obrządku łacińskiego. Szkice biograficzne” (Biały Dunajec – Ostróg 2010).

Na zakończenie międzynarodowego spotkania historyków i z okazji 212. rocznicy beatyfikacji bł. Jakuba Strzemię (dokonał tego w 1790 r. papież Pius VI) ks. dr Jacek Uliasz, dyrektor Instytutu Teologicznego im. św. Józefa Bilczewskiego w Brzuchowicach, odprawił uroczystą Mszę św. w bazylice metropolitalnej we Lwowie.

Zarówno polscy, jak i ukraińscy naukowcy wysunęli postulat, aby organizować podobne spotkania w celu pogłębiania niezwykle bogatej historii metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego, gdyż proponowany przez organizatorów czas, był zbyt krótki, by chociaż dotknąć wszystkich interesujących wątków wielowiekowego bogactwa Kościoła lwowskiego.



**Jeden ze starodruków prezentowanych na wystawie w Bibliotece Naukowej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki**

*Fot. ks. Vitold-Yosif Kovaliv*

Szkoda, że wspomniany kongres zebrał tylko fachowców zainteresowanych tematem. Można było odnieść wrażenie, że wielkie wysiłki organizatorów i uczestników spotkały się z małym zainteresowaniem innych środowisk, a wydarzenie to, jakim był jubileusz archidiecezji i okolicznościowy kongres naukowy, zasługiwało przecież na szersze upowszechnienie. Nie bójmy się ukazywać szerszemu ogółowi, to że wspólnie potrafimy mówić zarówno o pięknej, jak i tragicznej historii.

*Lucja Zalewska*



Sescenti anni 1412-2012 - Referat ks. Vitolda-Yosifa Kovaliva

## ODRODZENIE STRUKTUR ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ POD KONIEC XX WIEKU [\*]

Należę do młodego pokolenia księży, którzy gdy otwarły się czy raczej uchylły granice Związku Radzieckiego, przyjechali do pracy na Wschód. Jako kleryk dwukrotnie przebywałem latem na terenie archidiecezji lwowskiej w 1990 i 1991 roku. Dane mi było być świadkiem spontanicznego odrodzenia się Kościoła w archidiecezji lwowskiej i narodzin niepodległego państwa ukraińskiego. Pracując nad pracą magisterską poświęconą ks. Michałowi Stanisławowi Głowackiemu „Świętopielku” siedziałem w archiwach lwowskich. To wtedy poznałem czterech kapłanów, którzy swą postawą i działalnością wnieśli wielki wkład w odrodzenie się Kościoła i jego struktur w archidiecezji lwowskiej – proboszcza katedry o. Rafała Kiernickiego OFMConv [1] i jego wikariusza ks. Ludwika Kamilewskiego [2] oraz ks. Augustyna Mednisa [3] i ks. Marcjana Trofimiaka. Przyglądając się ich pracy i nieśmiało im pomagając dotykałem trudnej rzeczywistości odrodzenia Kościoła.

W czasie formacji w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej lubiłem chodzić na nabożeństwa w katedrze królewskiej na Wawelu. Często w czasie tych nabożeństw przebywałem w Kaplicy Zebrzydowskich, modląc się przy grobie Arcybiskupa Wygnańca Eugeniusza Baziakia, który został zmuszony do wyjazdu do Polski, który miał miejsce 26 kwietnia 1946 roku. Jedną z pierwszych Mszy św. odprawiłem nad



**Ks. Vitold-Yosif Kovaliv wygłasza referat nt. odrodzenia struktur archidiecezji lwowskiej – Lwów, 11 września 2012 r.**

*Fot. Ludmiła Poliszczuk*

jego grobem, dziękując Bogu za łaskę udania się zaraz po święceniach kapłańskich do pracy w archidiecezji lwowskiej.

Teren archidiecezji był wówczas rozległy należało do niej 6 obwodów (województw). Do 1996 r. do archidiecezji lwowskiej należała także de facto diecezja łucka, obejmująca obwody wołyński, rówieński i część tarnopolskiego. Po jej odrodzeniu część należąca do obwodu tarnopolskiego – parafie Krzemieniec i Szumsk – odpadła do archidiecezji lwowskiej.

### REJESTRACJA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH I ZWROT DAWNYCH ŚWIĄTYŃ KATOLICKICH

Tak jak w innych częściach dawnego imperium, również w archidiecezji lwow-

skiej sytuacja zaczęła się zmieniać pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. To był czas „jawności” („glasnost”) i „przebudowy” („perestrojka”). Ideą „glasności” było ujawnienie faktów historycznych oraz dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej ZSRR, w tym walki z religią i prześladowania chrześcijan. Był to okres niebywałego za ostatnie kilkadziesiąt lat podniesienia życia społecznopolitycznego, narodowego i religijnego także na Ukrainie, gdy wierni domagali się rejestracji przez władze wspólnot parafialnych oraz zwrotu dawnych świątyń katolickich.

Pamiętam mapę w zakrystii Bazyliki Katedralnej we Lwowie na której pojawiały się nowe krzyże – w ten sposób znaczone odradzające się parafie w archidiecezji lwowskiej. To taki symbol tamtego czasu. Mam w swoich zbiorach dwa ręcznie przepisane modlitewniki. Leżały one na szafie zakrystii kościoła w Stryju – nie były już potrzebne, bo można było przywozić literaturę religijną. Ówczesny proboszcz kościoła w Stryju, ks. Augustyn Mednis pozwolił mi zabrać je na pamiętkę.

Tereny, które w 1991 r. weszły w skład odrodzonej archidiecezji lwowskiej, należały wcześniej do następujących jednostek administracji kościelnej: archidiecezji lwowskiej, diecezji przemyskiej i diecezji łuckiej. Na terenie sowieckiej/ukraińskiej części archidiecezji lwowskiej z około 400 parafii funkcjonujących do 1939 r., w okresie władzy sowieckiej (do „perestrojki”) przetrwało tylko siedem:

- Lwów – bazylika metropolitalna,
- Lwów – parafia p.w. św. Antoniego,
- Hałuszczyńce,
- Borszczów,
- Stryj,
- Szczerec,
- Złoczów.



**Słowo metropolity lwowskiego  
abp. Mieczysława Mokrzyckiego  
na rozpoczęcie kongresu historycznego  
„Sescenti anni 1412-2012”.**

*Fot. Ludmiła Poliszczuk*

Pośród 74 parafii diecezji przemyskiej znajdujących się po 1945 r. na obszarze Ukrainy Zachodniej, w okresie władzy sowieckiej („do pierestrojki”) przetrwały zaledwie cztery:

- Dobromil,
- Mościska,
- Nowe Miasto,
- Sambor [4].

W sowieckiej/ukraińskiej części archidiecezji lwowskiej po 1945 r. pozostało zaledwie 22 kapłanów. Natomiast w 1985 r. ich stan wynosił już tylko 6 osób. Byli to:

- o. Rafał Kiernicki OFM Conv. (1912-1995), obecnie toczy się jego proces beatyfikacyjny;
  - ks. Ludwik Kamilewski – ur. 1946 r., obecnie proboszcz parafii pw. św. Wacława w Żytomierzu;
  - ks. Kazimierz Mączyński (1928-1996), powrócił na Łotwę, gdzie zmarł;
  - ks. Marcejan Trofimiak – ur. 1947 r., emerytowany ordynariusz diecezji łuckiej;
  - bp Jan Cieński (1905-1992);
  - ks. Augustyn Mednis (1932-2007).
- Duchowieństwo diecezji przemyskiej



**Kardynał Marian Jaworski, abp metropolita lwowski w l. 1991-2008**

*Fot. Archiwum*

odcięte granicą z Polską od reszty Kościoła lokalnego liczyło początkowo 21 osób. Ale w 1985 r. na obszarze diecezji w obrębie Ukraińskiej SRR funkcjonowało jedynie 3 kapłanów:

- ks. Józef Legowicz – ur. 1952 r., obecnie proboszcz w Żółkwi,
- wspomniany wcześniej ks. Kazimierz Mączyński,
- oraz ks. Jan Szetela (1912-1994) [5].

Daty zwrotu – odzyskania – lub poświęcenia niektórych zwróconych wiernych kościołów oraz ważniejsze wydarzenia:

\* 19 marca 1989 r. – poświęcenie kościoła pw. św. Józefa w Połupanówce [6];

\* 13 maja 1989 r. o. Rafał Kiernicki OFMConv poświęcił i odprawił pierwszą Mszę św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudkach;

\* 21 maja 1989 r. – zwrócono wiernym kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Biskowicach (parafia Łanowice, dekanat Samborski; kościół poświęcono po kapitalnym remoncie 23 czerwca 1990

r. [7] (bp Stefan Moskwa z Przemyśla);

\* 24 czerwca 1989 r. – poświęcenie kościoła w Iwanofrankowsku (d. Stanisławów);

\* 1 lipca 1989 r. – Jubileusz 50. lecia kapłaństwa obchodził w katedrze lwowskiej o. Rafał Kiernicki OFMConv. Obecny był włocławski bp pomocniczy Roman Andrzejewski [8].

\* 8 lipca 1989 r. – poświęcenie kościoła w Czortkowie;

\* 7 października 1989 r. – poświęcenie kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wojutyeczach;

\* 12 listopada 1989 r. – bp Marian Jaworski poświęcił kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żydaczowie;

\* kościół pw. św. Mikołaja w Bóbrce oddano 16 listopada 1989 r., a na nowo poświęcono 23 grudnia 1989 r. [9];

\* W ostatnią sobotę listopada 1989 r. ks. Ludwik Kamilewski, wikariusz kościoła katedralnego we Lwowie, poświęcił kościół pw. Trójcy Świętej w Medenicach;

\* W lipcu 1990 r. przemyski bp pomocniczy Stefan Moskwa poświęcił kościół pw. św. Bartłomieja w Drohobyczu;

\* 25 sierpnia 1990 r. – została poświęcona tymczasowa kaplica przy zrujnowanym kościele pw. św. Antoniego w Zbarażu;

\* 8 września 1990 r. – poświęcenie kościoła w Kurowicach koło Lwowa;

\* 4 listopada 1990 r. – bp Marian Jaworski poświęcił kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Chodorowie [10];

\* 24 sierpnia 1991 r. – lwowski biskup pomocniczy Marcejan Trofimiak ponownie poświęcił kościół w Buczaczu. Tego dnia objął ten kościół ks. Ludwik Rutyna, obchodzący w tym roku jubileusz 50. lecia kapłaństwa [11].

\* 14 września 1991 r. – bp Marcejan Trofimiak poświęcił kościół pw. św. Mi-



kołaja w Rohatynie;

\* 18 lutego 1992 r. – oddany wiernym został kościół pw. Trójcy Świętej w Iwano-Frankowem (d. Janów);

\* 23 stycznia 1993 r. – bp Marccjan Trofimiak poświęcił kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach;

Mimo licznych działań ks. Ludwika Kamilewskiego, nie udało się odzyskać kościoła w Milatynie Nowym, dawnego sanktuarium Pana Jezusa Milatyńskiego. Sanktuarium odrodziło się w Nowym miejscu – w Kamionce Buskiej (d. Kamionka Strumiłowa).

\* 23 listopada 1995 r. – we Lwowie zmarł bp pomocniczy archidiecezji lwowskiej Rafał Władysław Kiernicki.

\* 29 września 2002 r. – kard. Marian Jaworski odprawił pierwszą Mszę św. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Malechowie koło Lwowa. Parafię władze obwodowe zarejestrowały 17 września 1991 r., ale kościół wiernym został zwrócony dopiero w 2001 roku [12].

\* 23 lipca 2005 r. – kard. Marian Jaworski konsekrował kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Szumsku, który dawniej należał do diecezji łuckiej. Świątynia została odbudowana staraniem ks. Tadeusza Mielezki z Krzemieńca [13].

**BP MARIAN JAWORSKI  
– ADMINISTRATOR APOSTOLSKI  
ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ  
W LUBACZOWIE**

Sygnalem zmiany, pewnego przełomu, był fakt, że 24 maja 1984 r. papież Jan Paweł II mianował administratorem apostolskim w Lubaczowie ks. prof. Mariana Jaworskiego, rektora PAT-u w Krakowie. 58-letni wówczas ten kapłan 23 czerwca 1984 r. przyjął święcenia biskupie z rąk metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego w tej samej ka-



**Ks. Ludwik Kamilewski**

*Fot. Janusz Romaniuk*

tedrze na Wawelu, gdzie jest pochowany ostatni metropolita Lwowa arcybiskup Eugeniusz Baziak. Na uroczystość do katedry wawelskiej przybyli przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej Lwowskiej w Lubaczowie, spora gromada lwowskich i kresowych księży pracujących w zachodnich diecezjach polskich oraz wiele „znajomych z Krakowa, ale z urodzenia lwowskich i kresowych «twarzy». Szczególnie wymowna była obecność na konsekracji biskupów urodzonych na dawnych kresach wschodnich Rzeczypospolitej: przybyłego z Rzymu kard. Władysława Rubina, abpa Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego, bpa Ignacego Tokarczuka, ordynariusza przemyskiego, bpa Antoniego Adamiuka z Opola. Przyszli «swoi» do «swego», bo przecież ks. bp Jaworski ze

Lwowa pochodzi, we Lwowie się urodził i po dziś dzień zdradza go lwowska śpiewność mowy” – pisał publicysta krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” [14].

Z mojej rodzinnej parafii, z Poronina, na tę uroczystość przybył cały autobus pielgrzymów, gdyż w trudnych latach 50. ks. Marian Jaworski był jej wikariuszem. Uroczysty ingres do prokatedry w Lubaczowie bp Marian Jaworski odbył 24 czerwca 1984 roku. W niedługim czasie, 22 lipca 1984 r. odprawił też swoje biskupie prymicje w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Poroninie, połączone z jubileuszem 150. lecia tej parafii. Z taśmy magnetofonowej spisywałem jego homilię, którą później autoryzował i odesłał dla proboszcza ks. kan. Jana Łasuta. W czasie burzenia dawnej plebanii i domu parafialnego w Poroninie uratowałem sporą część biblioteki ks. dra Mariana Jaworskiego, którą pozostawił w Poroninie. W czasie jego prymicji biskupich oddałem mu kalendarzyk z osobistymi notatkami z 1947 roku oraz maszynopis jego pracy doktorskiej – co wywołało u ks. bpa Mariana Jaworskiego zdziwienie i zadowolenie.

Używało się wówczas nazwy „Archidiecezja w Lubaczowie”. Nazwa „Archidiecezja Lwowska w Lubaczowie” była cenzurowana w ówczesnej prasie. Tak samo cenzurowano nazwę uczelni, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, której bp Marian Jaworski był wieloletnim rektorem [15]. Ale, jak pisał ks. bp, Marian Buczek, wieloletni sekretarz i kapelan bpa Mariana Jaworskiego, „wszyscy wiedzieli, że jest to biskup dla Lwowa, który w herbie umieścił patrona archidiecezji – błogosławionego Jakuba Strzemię. Zaczął używać nazwy «archidiecezja błogosławionego Jakuba», co wskazywało, że chce służyć tej prastarej diecezji Lwowskiej” [16].

Biskup Marian Jaworski żywo interesował się sytuacją Kościoła we Lwowie

nawiązując kontakty z nielicznymi kapłanami i wiernymi, którzy przybywali do Lubaczowa i Krakowa oraz zwłaszcza w czasie pielgrzymek Jana Pawła II do Polski.

W niedzielę, 16 czerwca 1985 r., przybył do Lubaczowa Nuncjusz Papieski i kierownik zespołu Stolicy Apostolskiej do spraw Stałych Kontaktów Roboczych z rządem PRL abp Luigi Poggi. Powitał go bp prof. dr Marian Jaworski, administrator apostolski archidiecezji w Lubaczowie. Nuncjusz apostolski celebrował w miejscowej prokatedrze uroczystą Sumę pontyfikalną, w czasie której wygłosił do licznie zgromadzonych wiernych kazanie. W archidiecezji bł. Jakuba Strzemię, abp Luigi Poggi zapoznał się ze sprawami miejscowego Kościoła lokalnego odwiedzając szereg placówek duszpasterskich [17]. W czasie tej wizyty poruszano także sprawy Kościoła w Ukrainńskiej SRR i ZSRR. W latach 70. i 80. XX w. abp Luigi Poggi był wysłannikiem Watykanu do spraw rozmów z Rządami Krajów Socjalistycznych w Europie Środkowej. W podróży nuncjuszowi towarzyszyli ks. prał. Janusz Bolonek i ks. dr Paweł Krawczyk SAC z Kurii Rzymskiej [18].

#### WIZYTA KS. MARIANA BUCZKA WE LWOWIE W 1987 R.

W sierpniu 1987 r. ks. Marian Buczek, jako sekretarz biskupa Mariana Jaworskiego i notariusz kurii w Lubaczowie, udał się na prywatne zaproszenie do Lwowa. Został wówczas serdecznie przyjęty przez proboszcza katedry o. Rafała Kiernickiego OFM Conv. oraz ówczesnego jej wikariusza ks. Ludwika Kamilewskiego. Dzięki nim objechał całą archidiecezję lwowską i zobaczył jak wygląda życie nielicznych kapłanów i wiernych. Ks. Buczek odprawił wtedy Mszę św. za zamkniętymi drzwiami w kaplicy św. Józefa, raz tylko udało mu się koncelebrować

przy ołtarzu głównym wraz z ks. Kamińskim. Po powrocie do Lubaczowa powiedział do biskupa Jaworskiego, że „trzeba ratować to, co pozostało, bo za kilka lat będzie za późno. Wierni byli pozabawieni kapłanów i kościołów. We Lwowie kapłani w kanonie Mszy św. wymieniali imię biskupa Mariana z Lubaczowa, wiedząc, że jest to ich biskup” [19].

#### PIERWSZA WIZYTA BPA MARIANA JAWORSKIEGO WE LWOWIE I NA UKRAINIE

Jak wspomina jego sekretarz, „Biskup Marian Jaworski pragnął oficjalnie odwiedzić katedrę i wiernych we Lwowie, bo wiedział, że i tak będzie wszędzie sledzony przez aparat bezpieczeństwa. Rozpoczął więc oficjalne rozmowy i spotkania z konsulem generalnym ówczesnego ZSRR w Krakowie i ambasadorem w Warszawie. Ostatecznie ambasador powiedział, żeby pojechał na zaproszenie prywatne, a my będziemy nad tym czuwać. Otrzymał zaproszenie prywatne od pani Antoniny Pakosz z Łyczakowa. Biskup Jaworski przygotowując swoje odwiedziny we Lwowie był narzędziem w rękach Bożych (...)” [20].

Przygotowaniem pierwszej wizyty administratora apostolskiego archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie bpa Mariana Jaworskiego we Lwowie zajął się proboszcz katedry o. Rafał Kiernicki OFM Conv. – legenda powojennego Lwowa [21]. Bardzo sympatycznie wyraził się o nim papież Jan Paweł II w dniu 3 czerwca 1991 r. w Lubaczowie: „Pragnę powitać najpierw seniora – ktoż go nie zna?! Ojciec Rafał! Przez tyle lat, dziesięcioleci, przez tyle cierpień i upokorzeń wierny stróż tego skarbu, tego znaku tożsamości Kościoła, jakim jest prastara lwowska katedra łacińska” [22]. Dnia 5 maja 2012 r. został uroczystie otwarty proces beatyfikacyjny tego kapłana. Obecny na



**Bp Marian Buczek**

*Fot. Archiwum*

otwarcu procesu beatyfikacyjnego bp Marjan Trofimiak przypomniał przy tej okazji wydarzenie sprzed lat, kiedy o. Rafał obchodził 50. rocznicę kapłaństwa. Wtedy po Mszy bp Roman Andrzejewski miał powiedzieć bardzo znamienne słowa: „Kiedy na stolicy bł. Jakuba Strzemię zabrakło biskupa, zabrakło kapituły katedralnej, Bóg sięgnął po ubogiego syna św. Franciszka”. I bp Marjan dodał od siebie: „Dziś chciałbym dodać, iż ten ubogi syn św. Franciszka Pana Boga nie zawiódł” [23].

Pierwsza wizyta bpa Mariana Jaworskiego we Lwowie i na Ukrainie (wówczas w Ukrainiejskiej SRR) odbyła się w dniach od 29 października do 11 listopada 1989 roku i była formalnie wizytą prywatną, ponieważ ówczesna władza nie dała pozwolenia na oficjalną.

Dnia 29 października 1989 roku biskup Marian Jaworski po raz pierwszy po wojnie przybył do swego rodzinnego Lwowa [24]. Na granicy w Medyce-Szeginiach oczekiwali go o. Rafał Kiernicki OFMConv., oraz księży Marjan Trofi-

miak, Ludwik Kamilewski i Józef Legowicz, ówczesny proboszcz w Mościskach. Następnie udał się do kościoła w Mościskach i spotkał się z licznie zgromadzonymi wiernymi. Po przybyciu do Lwowa wieczorem odprawił Mszę św. w katedrze, w której zebrało się duchowieństwo i bardzo dużo wiernych. Wszyscy witali go jak swojego biskupa. Podczas spotkania z nielicznymi kapłanami usłyszał słowa: „*My chcemy na stałe biskupa u siebie*”. Uroczystość witano bpa Jaworskiego po 44 latach nieobecności biskupa w kościele, będącym katedrą metropolitów.

W następnym dniu, 30 października 1989 r., bp Marian Jaworski odprawił Mszę św. prymicyjną po 39 latach w kościele św. Antoniego, gdzie był chrzczony.

W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1989 r., modlił się na grobie swego poprzednika abpa Józefa Bilczewskiego na Cmentarzu Janowskim oraz ks. Zygmunta Gorazdowskiego na Cmentarzu Łyczakowskim. W Dzień Zaduszny była odprawiona Msza św. za arcybiskupów i biskupów lwowskich. Odmówiona została też modlitwa na Cmentarzu Orłąt Lwowskich.

W dniach następnych bp Marian Jaworski odprawił Msze św. w innych kościołach, między innymi w Samborze, Żółkwi, Połupanówce, Krzemieńcu, Hałuszczynie, Czortkowie, Borszczowie, Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławów), Szczercu (13 listopada) i Stryju (13 listopada). Dnia 12 listopada 1989 r. bp Marian Jaworski poświęcił kościół w Żydaczowie [25]. Tego samego dnia mianował ks. Marcjana Trofimiaka kanonikiem. Bp Jaworski odwiedził też miejscowości, w których trwały starania o odzyskanie zabranych kościołów: Trzcieniec, Sądową Wisznę, Bóbrkę, Kamionkę Buską (d. Kamionka Strumiłowa), Zbaraż, Mikulińce, Strusów, Jezierzany, Skalę Podolską, Łosiacz, Rydoduby oraz kościół św. Elżbiety

we Lwowie. Wzruszające były spotkania z wiernymi, którzy prosili bpa M. Jaworskiego o nowych kapłanów, ponieważ na terenie archidiecezji lwowskiej pracowało wówczas tylko 11 kapłanów (1 – obwód iwano-frankowski (d. stanisławowski), 2 – obwód tarnopolski i 8 – obwód lwowski). W ostatnim dniu tej pracowitej wizyty bp Marian Jaworski odprawił Mszę św. w katedrze lwowskiej, w której wzięli udział wszyscy kapłani z tamtych terenów i wielka rzesza wiernych. Wyjazdy bpa Mariana Jaworskiego organizował ks. Marcjan Trofimiak. Biskupowi w podróży towarzyszył sekretarz i kapelan biskupa oraz wicekanclerz Kurii w Lubaczowie ks. Marian Buczek (obecny biskup charkowsko-zaporoski) i ks. Wiesław Banaś [26].

W czasie swego pierwszego pobytu na Ukrainie bp Marian Jaworski odwiedził łącznie kilkanaście parafii nie tylko na terenie archidiecezji lwowskiej, a także części diecezji przemyskiej, która leżała na terenie ZRSR, jak również diecezji kamienieckiej, którą później zaczęto nazywać kamieniecko-podolską. Bp Jaworski udzielał w tych parafiach bierzmowania, poświęcał oddane zrujnowane świątynie i spotykał się z licznie zgromadzonymi wiernymi.

Na zakończenie pierwszej wizyty we Lwowie, 11 listopada 1989 r., w czasie nabożeństwa pożegnalnego w katedrze lwowskiej o. Rafał wręczył biskupowi Marianowi Jaworskiemu pektoralny krzyż biskupi z wygrawerowanym napisem „*Arcybiskupowi Marianowi Lwów katedra, 11. XI. 1989*”. Świadczyło to o tym, że uznawano w biskupie Jaworskim prawowitego następcę arcybiskupów metropolitów lwowskich. W „Tygodniku Powszechnym” ukazywały się z tego czasu relacje z pobytu biskupa Mariana Jaworskiego we Lwowie [27].

Po powrocie ze Lwowa biskup Marian Jaworski poinformował Stolicę Apo-

stolską i papieża Jana Pawła II o sytuacji Kościoła Katolickiego dwóch obrządków na Ukrainie. Rozpoczęto przygotowania do nominacji biskupów w wakujących diecezjach rzymskokatolickich we Lwowie, Żytomierzu i Kamieńcu Podolskim. Nie wzięto pod uwagę wakującej diecezji łuckiej, gdyż na jej terenie odrodziło się wtedy tylko kilka parafii [28]. Stolicę Apostolską reprezentował arcybiskup Francesco Colasuonno, specjalny wysłannik do spraw Kościoła na Wschodzie, i ks. Stanisław Szłowiec SI [29]. Ten ostatni zebrał księży archidiecezji lwowskiej i dał im ankiety (sub secreto) do napisania, gdzie było m.in. pytanie kogo widzą na stanowisku biskupów. Termin ogłoszenia nowych biskupów był kilkakrotnie przesuwany ze względu na wielki opór władz politycznych we Lwowie. Postanowieniem organizacji skrajnych nacjonalistów było nie dopuścić do reaktywowania rzymskokatolickiej archidiecezji we Lwowie oraz wznowienia i utworzenia tam seminarium duchownego – odpowiednie dokumenty można znaleźć w archiwach, jednym z nich jest decyzja (uchwała) Krajowego Prowodu OUN we Lwowie z 22 czerwca 1990 roku [30].

Pomimo tych oczywistych faktów bp Marian Jaworski przyjeżdżał do Lwowa dość często co parę miesięcy i odwiedzał kolejne parafie służąc posługą biskupią swoim wiernym diecezjanom i duchownym. Podnosił ich na duchu i dodawał odwagi do wytrwania w wierze. Trzeba nam pamiętać, że był to jeszcze Związek Radziecki z „obowiązującymi prawami” dotyczącymi religii. By przyjechać do ZSRR trzeba było mieć wówczas zaproszenie, dopiero później wprowadzono tzw. wyjazdy służbowe na pieczętkę AB w paszporcie.

W dniach od 31 grudnia 1990 r. do 8 stycznia 1991 r. bp Marian Jaworski, administrator apostolski archidiecezji

lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie, odbył kolejną wizytę duszpasterską we Lwowie. Podczas pobytu odprawił w katedrze lwowskiej Msze św. na zakończenie roku 1990, na rozpoczęcie roku 1991 oraz w uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), wygłaszając do licznie zgromadzonych wiernych okolicznościowe kazania. Kulminacyjnym punktem wizyty we Lwowie była koncelebrowana Msza św. z udziałem 26 kapłanów pracujących na terenie metropolii lwowskiej odprawiona 3 stycznia 1991 roku. Spotkanie z księżmi było okazją do omówienia aktualnych problemów, wyzwań i zadań duszpasterskich.

Oprócz Mszy św. odprawianych w katedrze bp Marian Jaworski odprawiał uroczyste celebry w parafiach leżących na terenie obwodu lwowskiego: Drohobyczu, Iwano-Frankowem (d. Janów Lwowski), Jaworowie, Medenicach, Rudkach, Samborze i Złoczowie. Oprócz dwóch ostatnich były to na nowo odrodzone parafie. W Złoczowie odwiedził chorego księdza jubilata Jana Cieńskiego, długoletniego duszpasterza tamtejszej wspólnoty parafialnej i podziemnego biskupa [31].

W czasie swej noworocznej wizyty duszpasterskiej w „ukraińskiej” części archidiecezji lwowskiej bp Marian Jaworski spotykał się nie tylko z kapłanami i wiernymi obrządku łacińskiego, ale również grekokatolickiego. Dnia 4 stycznia 1991 r. bp Marian Jaworski odwiedził abpa Wołodymyra Sterniuka, który był zwierzchnikiem grekokatolików w metropolii halickiej w latach 1972-1991 [32].

Bp Marian Jaworski był również gościem placówki konsularnej RP we Lwowie (nie był to jeszcze konsulat, tylko tzw. agencja konsularna), którą kierował wówczas p. Janusz Łukaszczyński [33].

W czasie noworocznej wizyty duszpasterskiej we Lwowie bp Marian Jaworski był przyjmowany serdecznie przez lic-



Boże, miłuj dom,  
w którym mieszkasz,  
i miejsce,  
gdzie przebywa  
Twoja chwała  
/Ps. 27, 8/

50 - LECIE  
KAPŁAŃSTWA

O. Rafał  
Władysław  
Kiernicki  
1939 - 1989  
LWÓW



nych wiernych, którzy w każdej parafii prosili o mianowanie na stałe duszpastorza, gdyż księża wówczas mieli do obsługi od 4 do 7 kościołów i sami nie byli w stanie podolać wszystkim zadaniom duszpasterskim.

#### REAKTYWOWANIE HIERACHII METROPOLII LWOWSKIEJ

Ojciec Święty Jan Paweł II dnia 16 stycznia 1991 roku ogłosił nominację biskupów katolickich dla Ukrainy. Metropolita Lwowa mianował biskupa Mariana Jaworskiego dotychczasowego administratora apostolskiego archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. Biskupami pomocniczymi we Lwowie zostali proboszcz katedry o. Rafał Kiernicki OFM Conv. oraz proboszcz parafii Krzemieniec i Borszczów ks. Marcejan Trofimiak. Diecezja w Kamieńcu Podolskim otrzymała biskupa w osobie ks. Jana Olszańskiego, a Żytomierz w osobie ks. Jana Purwińskiego. W tym dniu Stolica



**Bp Marcejan Trofimiak**

*Fot. Archiwum*

Apostolska również potwierdziła istnienie diecezji grekokatolickich na Ukrainie oraz jej dotychczasowych biskupów. Metropolita Lwowa obrządku bizantyjskiego został kardynał Mirosław Iwan Lubacziwski, dotychczas rezydujący w Rzymie.

Dnia 2 marca 1991 r. we Lwowie zostali wyświęceni trzej biskupi: biskupi pomocniczy archidiecezji lwowskiej bp Rafał Kiernicki i bp Marcejan Trofimiak oraz bp Jan Olszański, ordynariusz diecezji kamienieckiej. Głównym konsekratorem był metropolita lwowski abp Marian Jaworski, a współkonsekratorami bp Stanisław Nowak z Częstochowy i bp Tadeusz Kondrusiewicz z Grodna na Białorusi. Dwa dni później w Żytomierzu został wyświęcony bp Jan Purwiński. Głównym konsekratorem był nuncjusz Francesco Colasuonno, rezydujący w Moskwie, przy

współdziałale bpa Wilhelma Niuksza z Rygi i bpa Tadeusza Kondrusiewicza z Grodna. W związku z tymi konsekracjami biskupów obrządku łacińskiego dla terenów Ukrainy papież Jan Paweł II przesłał arcybiskupowi lwowskiemu Marianowi Jaworskiemu, list następującej treści:

*„Drogi Arcybiskupie na stolicy Błogosławionego Jakuba Strzemię we Lwowie!*

*Dzień dzisiejszy jest pełen wdzięczności dla Przenajświętszej Trójcy, dla niezgłębionych zamierzeń i wyroków Bożej Opatrzności. Oto powraca Kościół do miasta, w którym był od tylu stuleci związany, powraca w osobach następców apostołskich. Radość z tego powrotu Stolica Święta dzieli jednocześnie z Kościołem rytu bizantyńsko-ukraińskiego, gdy zbliża się w Waszym mieście dzień przybycia kard. Mirosława Lubaczińskiego, głowy tego Kościoła w Ojczyźnie i na emigracji. Dla wszystkich zaś, którzy w Kościele łacińskim rzymskokatolickim związani są z dziedzictwem Bł. Jakuba, pierwszego arcybiskupa lwowskiego, niech to będzie dzień nowego początku pod miłościwym wejrzeniem Bogarodzicy, Matki Bożej Łaskawej. O to się najgoręcej modłę wraz z wszystkimi uczestnikami konsekracji biskupich dla Lwowa, Kamieńca Podolskiego i Żytomierza. Niech Przedwieczny Pasterz wspiera Wasze trudy – Czcigodni i Drodzy Bracia w biskupstwie, abyście w mocy Ducha Świętego szli i owoc przynieśli.*

*Przyjmijcie serdeczne błogosławieństwo ze Stolicy Piotrowej w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”* [34].

## INGRES

### ARCYBISKUPA JAWORSKIEGO

Władze wojewódzkie Lwowa w osobie jej przewodniczącego Wiaczesława Czornowoła 1 marca 1991 r. zaprotestowały jakim prawem Jan Paweł II stworzył nowe diecezje, a szczególnie archidiece-

zję we Lwowie. Również Lwowska rada Deputowanych Ludowych 28 marca 1991 r. w swej uchwale ogłosiła, że „w związku ze wzrostem napięć społecznych wywołanych ogólnym pogorszeniem poziomu życia” oraz „złożoną sytuacją religijną” przyjazd do Lwowa na święta Wielkanocne metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego arcybiskupa Mariana Jaworskiego może doprowadzić do zaostrzenia sytuacji politycznej w mieście i „niekontrolowanych ekscesów” [35]. Gazeta „Vilna Ukrajina” obok protestu Wiaczesława Czornowoła opublikowała artykuł Bohdana Hnatowicza pod znamionym tytułem „*Nawiszczo nam czuże kadyło?*” [36].

Do protestu władz obwodowych dołączyła lwowska rada miejska. „*Nie protestujemy przeciwko istnieniu we Lwowie diecezji rzymskokatolickiej. Wszystkie wyznania mają u nas równe prawa*” – oświadczył burmistrz Lwowa Wasilij Szpicer, tłumacząc stanowisko lwowskiej rady miejskiej. „*Jednak Moskwa i Watykan, podejmując decyzję o utworzeniu Archidiecezji Lwowskiej, nie uznały za stosowne skonsultować tej sprawy z Radą Najwyższą Ukrainy ani władzami lokalnymi. Uważamy, że siedzibą Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie powinna być jej stolica, czyli Kijów. Na czele tego Kościoła powinna stanąć osoba duchowna stąd, a nie obywatel Polski, jakim jest arcybiskup Jaworski*” [37].

Stanowisko władz Lwowa, które przeciwstawiły się ingresowi do miejscowej archikatedry arcybiskupa Mariana Jaworskiego, Federacja Organizacji Kresowych nazwała w niedzielę, 7 kwietnia 1991 r., „*aktem wrogości wobec Kościoła rzymskokatolickiego narodu polskiego i społeczności polskiej we Lwowie*” [38].

Po latach bp Marian Buczek zaistniałą sytuację skomentował słowami: „*Zapomnieli ci panowie, że archidiecezja Lwowska istnieje nieprzerwanie od 13 lutego*

1375 roku – powstała wtedy jako druga metropolia w Haliczu” [39].

Efektom nacisków środowisk nacjonalistycznych było to, że władze zablokowały ingres arcybiskupa Mariana Jaworskiego planowany na 6 kwietnia 1991 roku.

#### WPŁYW KONFLIKTU W PRZEMYŚLU NA SYTUACJĘ WE LWOWIE

Na sytuację zaistniałą we Lwowie wokół odrodzenia archidiecezji lwowskiej i ingresu abpa Mariana Jaworskiego miał niewątpliwie wpływ konflikt wokół katedry grekokatolickiej vel karmelickiego kościoła pw. św. Teresy w Przemyśle [40]. *„Czas by protestujący przeciw decyzji władz kościelnych obywatele Przemyśla zdali sobie sprawę, że ich postępowanie szkodzi trudnemu położeniu mniejszości polskiej na Ukrainie! Od postawy mieszkańców Przemyśla, Chełma czy Krakowa może jeszcze wiele zależeć, a chyba wszystkim Polakom jest droga sytuacja ich rodaków we Lwowie, Stanisławowie czy Tarnopolu”* – pisałem wówczas, komentując zaistniałą sytuację, na łamach krakowskiego „Dziennika Polskiego” [41].

Arcybiskup Marian Jaworski wyjechał do Polski, aby nie narażać wiernych oraz kapłanów na niepotrzebne ataki. Nuncjusz do specjalnych poruczeń arcybiskup Francesco Colasuonno oraz inni hierarchowie namawiali arcybiskupa do powrotu do Lwowa. Kontaktowano się ze Stolicą Apostolską i osobiście z Janem Pawłem II, który zdecydowanie oświadczył, że *„arcybiskup Jaworski zna mentalność Wschodu i wie co w tej szczególnej sytuacji jest najlepsze dla Kościoła”*. Był to czas konfrontacji i walki o świątynie pomiędzy grekokatolikami i prawosławnymi. Znając negatywne przykłady arcybiskup Marian Jaworski nie chciał wciągać w te konflikty kapłanów i wiernych obrządku łańciskiego.

Ingres arcybiskupa Jaworskiego był planowany tydzień później po ingresie kardynała Myrosława Iwana Lubaczewskiego. Ostatecznie nowy metropolita Lwowa obrządku łańciskiego arcybiskup Marian Jaworski odbył ingres do katedry lwowskiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 18 maja 1991 roku. Przed uroczystością w zakrytym bp Marcejan Trofimiak odczytał nominację ks. abpa Mariana Jaworskiego na metropolitę lwowskiego. W tym dniu arcybiskup wyświęcił też dwóch kapłanów i jednego diakona, były to pierwsze święcenia w katedrze lwowskiej po II wojnie światowej. W czasie święceń wszyscy obecni w katedrze kapłani złożyli na ręce metropolity lwowskiego abpa Mariana Jaworskiego homagium [42].

#### PIERWSZE OD 1945 R. ŚWIĘCENIA W KATEDRZE LWOWSKIEJ

Dnia 18 maja 1991 r. w bazylice katedralnej we Lwowie odbyły się pierwsze od 1945 r. święcenia trzech kleryków, mieszkańców Ziemi Lwowskiej i Kamienieckiej, którzy byli wychowankami seminarium duchownego w Rydze. Na prezbiterów zostali wyświęceni Andrzej Baczyński SDB ze Lwowa i Józef Michalowski z Kamieńca Podolskiego. Na diakona został wyświęcony Anatol Zajączkowski spod Sambora. Święceń udzielił im abp Marian Jaworski, metropolita lwowski. W uroczystości wzięli udział Biskupi pomocniczy lwowscy Rafał Kiernicki OFMConv. i Marcejan Trofimiak oraz ordynariusz kamieniecki bp Jan Olszański i ordynariusz żytomierski bp Jan Purwiński [43]. W poszczególnych parafiach archidiecezji lwowskiej odbywał się uroczyste Pierwsze Komunie święte – towarzyszy im odświętna atmosfera, podniesienie i radość [44]. Trzeba tutaj przypomnieć, że takie uroczystości do tej pory były nie do pomyślenia. Władze so-



wieckie zabraniały przeprowadzenie katechezy oraz pracy z dziećmi i młodzieżą. „Niepokorni” duchowni byli pozbawiani rejestracji i aresztowani.

#### PIELGRZYMKA PAPEŻA JANA PAWŁA II DO LUBACZOWA

Kolejnym wydarzeniem na fali entuzjazmu odrodzenia Kościoła Katolickiego w archidiecezji lwowskiej była pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Lubaczowa w dniu 2 i 3 czerwca 1991 r. oraz możliwość w niej udziału zorganizowanych grup pielgrzymów z archidiecezji lwowskiej. Nowy metropolita Lwowski Marian Jaworski podejmował w Lubaczowie Głowę Kościoła Katolickiego.

Na pielgrzymkę do Lubaczowa przybyło kilkanaście tysięcy wiernych z Ukrainy. Było to pierwsze spotkanie z następcą św. Piotra dla ludzi i kapłanów, którzy przez tyle lat byli pozbawieni kontaktu ze Stolicą Apostolską. Jan Paweł II przemawiając w Lubaczowie w sposób szczególny witał biskupów katolickich dwóch obrządków z Ukrainy, kapłanów i wiernych. Wypowiedział wtedy znamienne słowa: *„Nie wiem kiedy będzie mi dane odwiedzić Lwów i tamte ziemie i tamten Kościół, ale wiem na pewno, że Wy, Drodzy Bracia, z Waszym nowym arcybiskupem, nowym i dawnym, macie przed sobą ogromną pracę, ogromną. Jednak jest to żniwo wielkie i pracowników mało, ale radujmy się, że jest to żniwo, że nie wszystko się dało wykorzystać do końca, że to wszystko na nowo kielkuje, rośnie, owocuje i czeka na tych pracowników żniwa. Niech Wam Bóg błogosławi, niech Wam Bóg błogosławi w tej całej pracy w prastarej Pańskiej winnicy, która się odnawia i którą trzeba na nowo uprawiać. My będziemy z Wami i jesteście z Wami. Tu, po tej stronie, bo Królestwo Boże przechodzi przez wszystkie granice i jest uniwersalne”* [45].

Duchowni na czele z arcybiskupem

Marianem Jaworskim i siostry zakonne, posługując wiernym w trudnych warunkach przez następne dziesięć lat, przygotowali ich na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II we Lwowie 26 i 27 czerwca 2001 roku. Wówczas miała miejsce beatyfikacja abpa Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

#### TRUDNOŚCI KADROWE I LOKALOWE

Rozpoczynając działalność administracyjno-duszpasterską we Lwowie abp Marian Jaworski stanął wobec bardzo trudnej sytuacji. W archidiecezji lwowskiej było wówczas tylko kilkunastu kapłanów i dwadzieścia kilka świątyń. Potrzeba było prosić kapłanów i siostry zakonne z Zagranicy, z Polski, aby przyszli nauczać, katechizować, remontować i budować.

Postawa władz świeckich była często negatywna i wroga w stosunku do Kościoła Rzymskokatolickiego, który był odbierany jako „Kościół polski”. Wiele dawnych kościołów rzymskokatolickich nie zwrócono wiernym, ale przekazano je grekokatolikom, prawosławnym oraz protestantom. Nie chciano oddać nawet pustych kościołów, które były konieczne dla zaspokajania potrzeb duszpasterstwa.

Od 1989 roku franciszkanie (bernardyni) starali się o zwrot swego kościoła i klasztoru we Lwowie, który był ich kolebką na tych ziemiach. W starania o odzyskanie tej świątyni aktywnie włączali się o. Maksymilian Leon Dubrawski z Czezelnika (obecny ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej), o. Martynian Wojciech Darzycki z Miastkówki i ks. Marcejan Trofimiak. Ów ostatni kapłan chodził w sprawie tej świątyni do radnego lwowskiej rady obwodowej Mykoły Horynia [46] i abpa Wołodymyra Sterniuka. Starania te wspierał nuncjusz Francesco Collassuono. Jednak obwodowe i miej-

skie władze Lwowa w 1990 r. oddały kościół bernardynów pw. św. Andrzeja grekokatolikom. W kościele pośpiesznie zainstalowano bazylianów [47].

Metropolita lwowski abp Marian Jaworski próbował rozmawiać z hierarchią grekokatolicką w sprawie wspólnego użytkowania świątyń rzymskokatolickich, które władze przekazały obrządkowi wschodniemu. Bp Marian Buczek wspomina, że „rozmowy te były trudne i upokarzające, nie przyniosły żadnych rezultatów” [48]. Mediacje prowadzone przez nuncjusza apostolskiego też nie dały pozytywnych rezultatów. Odpowiedź grekokatolików była następująca: „Świątynie te przekazały nam władze, dlatego my nie możemy pozwolić na odprawianie w nich nabożeństw przez rzymsko katolików”.

Scenariusz był podobny w wielu miejscach. Wierni organizowali się w poszczególnych miejscowościach, rejestrowali parafie i dopominali się zwrotu swoich historycznych kościołów. Na swoje starania często napotykali opór, nieraz niechęć czy otwartą wrogość pewnych środowisk, które wywierały nacisk na władze obwodowe i miejskie by katolikom obrządku łacińskiego nie oddać lub zabrać i przekazać komuś innemu dany kościół.

W ten sposób zabrano Kościołowi Rzymskokatolickiemu kościoły we Lwowie (m.in. kościół pw. św. Elżbiety), w Brodach, Tarnopolu, Komarnie, oraz w wielu innych miejscowościach. W samym Lwowie 33 dawne kościoły rzymskokatolickie są używane niezgodnie ze swym przeznaczeniem, a jeśli zachowały swój sakralny charakter, to są w posiadaniu innych wyznań.

Kościół w Chyrowie został odzyskany dopiero 10 lutego 2010 roku po 18 latach starań i kilkuletnich rozprawach sądowych we Lwowie i Kijowie, które poparły stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego. Przez cały ten czas władze miasteczka

uparcie nie wyrażały zgody na przekazanie świątyni parafianom. Przeciwno decyzji sądu nadal protestuje garstka skrajnych nacjonalistów ukraińskich oraz przedstawiciele miejscowej organizacji kozackiej, których siedziby znajdują się w pomieszczeniach kościoła. Do tej pory wszystkie nabożeństwa były sprawowane w kaplicy urządzonej w prywatnym domu [49].

Postawa części grekokatolików – hierarchii, duchowieństwa i wiernych – była i jest niezrozumiała do dnia dzisiejszego. Jak zauważył bp Marian Buczek, „Arcybiskup Jaworski nie chcąc dopuścić do konfrontacji i awantur z Kościołem Grekokatolickim postanowił w tych miejscowościach, gdzie nasze kościoły zostały przekazane im, budować nowe świątynie” [50]. W Tarnopolu początkowo nabożeństwa były odprawiane w kaplicy cmentarnej, a w Brodach pod gołym niebem, a następnie w prowizorycznej szopie.

Nie oddawano także innych budynków niezbędnych do zwyczajnego funkcjonowania archidiecezji i poszczególnych parafii – kurii, rezydencji arcybiskupa, seminarium duchownego, plebanii, mieszkań dla kapłanów. Rezydencja arcybiskupów lwowskich została zwrócona dopiero po rozmowie metropolity lwowskiego z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą. Dnia 5 maja 2004 r. wicepremier Rządu Ukrainy pan Dmytro Tabacznuk na ręce kardynała Mariana Jaworskiego metropolity lwowskiego oficjalnie wręczył dokument przekazujący Dom metropolitów lwowskich ob. łac. przy ul. Winniczenka 32. W uroczystości wzięła udział delegacja Stolicy Apostolskiej, której przewodniczył abp Leonardo Sandri – substytut Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej [51].

#### SEMINARIUM DUCHOWNE

Po wielu prośbach i staraniach o zwrot budynku Seminarium Duchownego, które

było własnością archidiecezji Lwowskiej do 1945 roku władze nie tylko, że nie zwróciły budynków seminaryjnych, ale kościół seminaryjny pw. Matki Boskiej Gromnicznej przekazały grekokatolikom. Postanowieniem władz lwowskich było nie oddać budynków seminaryjnych oraz nie pozwolić na założenie Seminarium Duchownego na terytorium województwa lwowskiego. Klerycy archidiecezji Lwowskiej kształcili się wówczas w Polsce, w Lublinie (także w Przemyślu i Wrocławiu), co wywoływało jeszcze większą niechęć władz lwowskich do metropolity i Kościoła Rzymskokatolickiego w ogóle. Sytuacja była, jak określił bp Marian Buczek, „*patowa do 1995 roku, kiedy arcybiskup kupił ośrodek leczniczo-wypoczynkowy w Brzuchowicach pod Lwowem na Seminarium Duchowne*” [52].

Zakup budynków pod seminarium duchowne przeprowadził bp pomocniczy Marccjan Trofimiak, a sfinansował go metropolita Pescary (Pescara-Penne) abp Francesco Cuccarese [53].

Remontem i adaptacją budynków Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej w Brzuchowicach ofiarnie kierowali ks. Kazimierz Halimurka i ks. Michał Jaworski.

Metropolita lwowski abp Marian Jaworski widząc potrzebę kształcenia duchowieństwa dla przyszłego Seminarium Duchownego postanowił wysłać młodych kapłanów do Rzymu, Paryża i Fryburga Szwajcarskiego. Pierwszym kapłanem archidiecezji lwowskiej, który w 1991 r. wyjechał na studia do Rzymu i ukończył doktorat z teologii życia wewnętrznego jest obecny metropolita lwowski obrządku łacińskiego arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, następca kardynała Jaworskiego na stolicy arcybiskupów halickich i lwowskich [54].



**Jeden z budynków seminarium duchownego we Lwowie-Brzuchowicach**  
Fot. Wikimedia Commons

#### BUDOWA NOWYCH ŚWIĄTYŃ

W miejscowościach gdzie nie zwrócono Kościołowi Rzymskokatolickiemu jego historycznych świątyń, albo przekazano je innym Kościołom lub związkom wyznaniowym, pisano prośby o wydzielenie placu i zgodę na budowę nowych świątyń. Chodziło między innymi o Lwów i jego nowe dzielnice: Sychów, Rzęsna, Lewandówka i Majerówka. Wszystkie listy, w tym od abpa Mariana Jaworskiego, były bez odpowiedzi lub odpowiedź negatywna, że nie ma tam możliwości budowy obiektu sakralnego. W tym samym czasie w tych miejscach zgodę na budowę świątyń otrzymywały inne wyznania chrześcijańskie. Kupowano więc stare budynki, które adoptowano na tymczasowe kaplice, a następnie budowano z wielkim trudem nowe świątynie. Abp Marian Jaworski i jego współpracownicy byli realistami i nie chciał zwrotu wszystkich kościołów, które przed II wojną światową należały do katolików obrządku łacińskiego. Starano się tylko o te, co były konieczne dla kultu, ale inicjatywa ta była ciągle torpedowana przez władze państwowe i, co szczególnie bolesne, hierarchię grekokatolicką. Przykładem są Brody, gdzie w świątyni urządzono salę sportową miejscowej szkoły. Wobec niemożności przekazania tego obiektu, za zgodą dyrektora odpra-



wiano tam Msze św. w niedziele i dni świąteczne i tak było przez trzy lata. Arcybiskup odprawiał tam kilka razy Mszę św. dla licznie zgromadzonych wiernych. W roku 1993 kard. Myroslaw Iwan Lubaczewski zwrócił się do władz o zwrot tej świątyni jako koniecznej dla grekokatolików, chociaż w tym mieście mieli oni kilka cerkwi i budowali nowe. W pierwszy piątek miesiąca września w czasie nabożeństwa przybył oddział milicji i po jego zakończeniu wykonał postanowienie władz. Wyniesiono naszych wiernych na ulicę, a świątynię przejęli katolicy obrządku wschodniego. Wiele lat trwały starania i zbiegi o zwrot kościoła. Mimo interwencji nuncjusza apostolskiego abpa Antonio Franco nie pozwolono na wspólne użytkowanie kościoła. Na pytanie dlaczego grekokatolicy zabierają świątynię rzymskokatolikom na Ukrainie padały odpowiedzi „*nam zabrali prawosławni, to my zabieramy rzymsko katolikom*”. W latach 90. XX wieku rzymskokatolicka wspólnota Brodów nie doczekała się oddania im kościoła parafialnego. Dlatego w 1999 r. została rozpoczęta budowa nowego kościoła w Brodach [55]. Plac pod jego budowę poświęcił 19 września 1999 roku kard. Marian Jaworski. Nowozbudowana świątynia pod kierunkiem ks. Anatola Szpaka – kościół pw. Podwyższenia Krzyża w Brodach – została konsekrowana 22 maja 2010 r. przez nowego arcybiskupa lwowskiego Mieczysława Mokrzyckiego. „*Czy naprawdę nie powinienem był pisać o tym, że katolicy rzymscy w Brodach byli zmuszeni budować nowy kościół z tego powodu, że pozbawili ich własnej świątyni ci, którzy posiadali w tym miasteczku kilka cerkwi?*” – zapytywał na łamach „Kuriera Galicyjskiego” dziennikarz Konstanty Czawaga. „*Nie mogę zapomnieć, jak podczas jednej z konferencji prasowych na Górze Świętojurskiej we Lwowie powiedziano, że kościoła w Komarnie*

*można zwrócić katolikom rzymskim dlatego, że wtedy grekokatolicy mogą przyjść z siekierami. (...) Nie chcę, ażeby do takich tragedii doszło w naszym kraju. Nigdy nie byłem i nie jestem obojętny, gdy komuś dzieje się krzywda, bez względu na jego narodowość, wyznanie czy obrządek. Mam wielką nadzieję, że ogólnoukraińska pielgrzymka duchowieństwa grekokatolickiego do Przemyślan i kult bł. Emiliana Kowcza uczynią cud w Komarnie*” – dodał katolicki publicysta [56].

Jedynym wyjątkiem w tych trudnych relacjach był kościół św. Anny we Lwowie, gdzie abp Wołodymyr Sterniuk zwrócił się z pisemną prośbą do bpa Rafała Kiernickiego o pozwolenie na korzystanie z tej świątyni, na co otrzymał oficjalną zgodę.

Wiele kościołów oddanych grekokatolikom nie było używanych i przez wiele lat niszczały. W roku jubileuszowym 2000 chrześcijaństwa ukraińskie władze państwowe oddały niektóre świątynie katolikom obrządku łańciskiego, którzy przez kilka lat o nie się upominali. W ten sposób wierni odzyskali kościoły w Krakowcu i Kulikowie [57].

Metropolita lwowski abp Marian Jaworski zabiegał również o zwrot historycznego budynku metropolitów lwowskich i kurii. I trwało to aż do roku 2005, kiedy władze Kijowa przekazały całkowicie zrujnowany budynek domu biskupiego. Od początku arcybiskup przybywając do Lwowa tułał się po różnych mieszkaniach prywatnych (mieszkał m.in. u Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w domu przy ul. Kwitky-Osnow’janenka), aż ostatecznie w 1995 roku kupił mały domek przy ul. Ułasa Samczuka, gdzie zamieszkał wraz z kanclerzem i dwoma siostrami. W domu tym mieściła się cała kuria. Bp pomocniczy Marcejan Trofimiak początkowo zamieszkał przy kościele św. Antoniego we Lwowie, a następnie w wynajętym mieszkaniu na Łyczakowie.

Rozpoczynając budowę koniecznych kościołów i kaplic starano się o środki finansowe za granicą. Fundacje powołane do pomocy Kościołowi na Wschodzie niechętnie udzielały pomocy Kościołowi Rzymskokatolickiemu na Ukrainie, szczególnie w archidiecezji Lwowskiej. W Tarnopolu, gdzie rozpoczęto budowę nowej świątyni, księży i abp Marian Jaworski przez dwa lata musieli tłumaczyć się dlaczego buduje kościół skoro w tym mieście jest wiele cerkwi grekokatolickich, w których mogliby odprawiać nabożeństwa rzymskokatolicy. Po wyjaśnieniach, że w mieście wojewódzkim nie może być budowana mała kapliczka oraz, że grekokatolicy nie pozwalają na odprawianie w dawnych naszych kościołach, zaczęto pomagać w początkowej fazie budowy tego kościoła.

#### KURIA METROPOLITALNA

Po udzieleniu święceń biskupich biskupom pomocniczym Rafałowi Kiernickiemu OFMConv. i Marcejanowi Trofimiakowi 2 marca 1991 r. mianował ich wikariuszami generalnymi. W ten sposób udzielił władzy swoim najbliższym współpracownikom w archidiecezji lwowskiej. Po rozpoczęciu posługi w archidiecezji abp Marian Jaworski 12 października 1991 r. zamianował kanclerza i notariusza kurii metropolitalnej we Lwowie, od tego czasu rozpoczął pracę urząd biskupa Lwowa. Kanclerzem został ks. Marian Buczek, późniejszy bp pomocniczy lwowski, a następnie koadiutor i później ordynariusz charkowsko-zaporoski. Notariuszem kurii metropolitalnej został ks. Andrzej Baczyński SDB [58]. W tym samym dniu abp Marian Jaworski mianował dziekanów pierwszych dekanatów, którzy stali się współpracownikami biskupa w terenie. Następne nominacje miały miejsce 16 października 1991 r., kiedy potwierdził na stanowiskach dotychczasowych

sowych proboszczów, administratorów i wikariuszy oraz mianował na te stanowiska nowych kapłanów.

#### RADA KAPLAŃSKA, KOLEGIUM KONSULTORÓW I KAPITUŁA METROPOLITALNA

Po rocznej pracy w archidiecezji odbyły się wybory do Rady Kapłańskiej i dnia 18 listopada 1992 r. abp Marian Jaworski ustanowił Radę Kapłańską oraz powołał Kolegium Konsultorów [59].

W skład Rady Kapłańskiej weszli wówczas:

– z wyboru: ks. Kazimierz Halimurka, ks. Michał Jaworski, ks. Ludwik Kamilewski, ks. Józef Legowicz, ks. Augustyn Mednis, ks. Jan Nikiel, ks. Ludwik Rutyna i ks. Jan Strojek;

– z urzędu: ks. Marian Buczek, bp Rafał Kiernicki OFMConv. i bp Marcejan Trofimiak;

– z nominacji: ks. Wiktor Antoniuk, ks. Władysław Czajka, ks. Adam Galek i ks. Andrzej Jagielka CR [60].

W skład Kolegium Konsultorów, utworzonego 8 grudnia 1992 r., na 5 lat weszli następujący kapłani: ks. Marian Buczek, ks. Kazimierz Halimurka, ks. Michał Jaworski, ks. Ludwik Kamilewski, bp Rafał Kiernicki, ks. Józef Legowicz i bp Marcejan Trofimiak [61].

W 1994 r. został uzupełniony skład Lwowskiej Kapituły Katedralnej. W 1994 r. w jej skład wchodził następujący kapłan:

– prałaci: prepozyt – ks. Tadeusz Fedorowicz (1962), dziekan – ks. Stanisław Cały (1971), kustosz – ks. Jan Jagodziński (1981), scholastyk – ks. Ludwik Rutyna (1994);

– kanonicy gremialni: ks. Jan Krzyško, ks. Marian Buczek, ks. Augustyn Mednis, ks. Ludwik Kamilewski i ks. Józef Legowicz (wszyscy mianowani w 1984 r.);

– kanonicy honorowi: ks. Zugsunt

Kraśński (1990), ks. Hubert Wischowicz (1994), ks. Wiktor Antoniuk (1994), ks. Kazimierz Halimurka (1994), ks. Michał Jaworski (1994), ks. Piotr Sawczak (1994) i ks. Władysław Derunow (1994) [62].

#### SYNOD ARCHIDIECEZJI

#### LWOWSKIEJ I DIECEZJI ŁUCKIEJ

W latach 1995-1997 odbył się Synod Archidiecezji Lwowskiej, który po z chwilą reaktywowania diecezji łuckiej został nazwany Synodem Archidiecezji Lwowskiej i Łuckiej. Od ogłoszenia (16 lipca 1930 r.) i przeprowadzania poprzedniego Lwowskiego Synodu Archidiecezjalnego (23-25 września 1930 r.) minęło 67 lat. Dekret ustanawiający Komisję Główną Synodu Archidiecezji Lwowskiej i dekret powołujący członków Synodu Archidiecezji Lwowskiej zostały wydane we Lwowie 16 stycznia 1995 r., w czwartą rocznicę reaktywowania Hierarchii Archidiecezji Lwowskiej. W pracach Komisji Głównej Synodu Archidiecezji Lwowskiej jako jej członkowie brali udział następujący kapłani: ks. Andrzej Baczyński SDB – notariusz kurii, ks. kan. Jan Buras – proboszcz parafii Pnikut, ks. Marek Gmitrzuk – proboszcz parafii Rożyszcze, ks. Alfons Górowski – proboszcz parafii Tarnopol, ks. Stanisław Irisik CM – proboszcz parafii Storożyniec, ks. Józef Kowal CSMA – wikariusz parafii Borszczów, ks. Witold J. Kowalów – proboszcz parafii Ostróg, ks. Andrzej Kurek CR – proboszcz parafii Sambor, o. Kazimierz Piotrowski CSSR – wikariusz parafii Drohobycz i ks. Anatol Zajęczkowski – proboszcz parafii Rohatyn. Przewodniczącym Komisji Głównej Synodu Archidiecezji Lwowskiej został ówczesny wikariusz generalny bp Marcjjan Trofimiak (w latach 1998-2012 ordynariusz diecezji łuckiej). Sekretarzami Komisji Głównej byli ks. prał. Marian Buczek – kanclerz kurii i ks. lic. Leszek Pankowski – wikariusz parafii katedralnej

[63]. Ponadto członkami Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Łuckiej byli następujący kapłani: bp Rafał Kiernicki – wikariusz generalny archidiecezji lwowskiej, ks. infułat Ludwik Rutyna – proboszcz w Buczaczu, ks. prał. Jan Krzyśko – proboszcz w Kopyczyńcach, ks. prał. Ludwik Kamilewski – proboszcz w Łucku, ks. kan. Augustyn Mednis – proboszcz w Chodorowie, ks. Kan. Józef Legowicz – proboszcz w Mościskach, ks. Kan. Wiktor Antoniuk – proboszcz w Czerniowcach, ks. kan. Kazimierz Halimurka – proboszcz w Iwano-Frankowsku (d. Stanisławów), ks. kan. Michał Jaworski – proboszcz w Hałuszczyńcach, ks. kan. Piotr Sawczak – proboszcz w Sąsiadowicach, ks. kan. Władysław Derunow – proboszcz w Kamionce Buskiej, ks. kan. Jan Nikiel – proboszcz w Stryju, ks. kan. Jan Strojek – proboszcz w Trzcieńcu, ks. kan. Władysław Czajka – proboszcz w Równem, ks. dr Adam Galek – wikariusz w Łucku, ks. Andrzej Jagielka CR – proboszcz parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Parafii we Lwowie, o. Władysław Lizun OFMConv. – gwardian we Lwowie, o. Jozafat Szczepaniak SSCC – proboszcz w Iwano-Frankowem (d. Janów), o. Gracjan Piotrowski OFM – proboszcz w Rawie Ruskiej, o. Kamil Dziedzic OFM – wikariusz w Złoczowie, ks. Jan Ożóg MS – proboszcz w Łanowicach, o. Reginald Wiśniowski OP – proboszcz w Czortkowie i ks. Franciszek Gomułczak SAC – proboszcz w Sarnach [64].

Efektom kilkuletniej pracy Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Łuckiej są jego Statuty, będące „*drogowskazem dla duchowieństwa i całego Ludu Bożego Archidiecezji Lwowskiej i Diecezji Łuckiej*”, zatwierdzone w dniu 21 stycznia 1997 roku przez Metropolitę Lwowskiego abpa Mariana Jaworskiego [65].



## SANKTUARIA ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ

Szczególnym bogactwem Kościoła i świadectwem żywotności Kościoła lokalnego są sanktuaria, które jako miejsca święte cieszą się popularnością wśród wiernych. Archidiecezja lwowska w obecnym kształcie posiada dwanaście sanktuariów, usankcjonowanych lub ustanowionych na mocy prawa przez byłego metropolitę lwowskiego ks. kard. Mariana Jaworskiego. Niedawno ks. Jan Szczych dokładnie przedstawił na łamach „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego” [66] to zagadnienie, dlatego ograniczę się tylko do krótkiego wymienienia poszczególnych sanktuariów i podania dat ich urzędowego usankcjonowania lub ustanowienia.

Odrodzenie sanktuariów w archidiecezji lwowskiej nastąpiło wskutek odwilży religijnej i odnowienia hierarchicznych struktur kościelnych. Archidiecezja lwowska na odnowionym terytorium posiada dwanaście sanktuariów: trzy Pańskie, siedem maryjnych oraz dwa ku czci świętych. Jak zauważa ks. Jan Szczych, *„nie są to sanktuaria o charakterze krajowym czy międzynarodowym, chociaż niektóre z nich można by śmiało określić jako regionalne”* [67].

### 2. Sanktuaria Pańskie:

a. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia przy lwowskiej bazylice katedralnej

b. Sanktuarium Pana Jezusa Konającego z Milatyna [68] przy kościele parafialnym w Kamionce Buskiej (d. Kamionka Strumiłowa) – 14 września 1996 r. kopia obrazu Pana Jezusa Milatyńskiego została przeniesiona z kaplicy cmentarnej w Streptowie do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kamionce Buskiej i ustanowione sanktuarium;

c. Sanktuarium Krzyża Świętego w Brzozdowcach

Zwrócony wiernym kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego poświęcił 23 stycznia 1993 r. lwowski biskup pomocniczy Marcejan Trofimiak; 17 września 1995 r. w kościele w Brzozdowcach instalowano wierną kopię cudownego wizerunku Chrystusa Ukrzyżowanego, przywiezioną z Kamienia Pomorskiego. Sanktuarium Krzyża Świętego przy kościele parafialnym zostało ustanowione 14 września 2005 r. przez metropolitę lwowskiego [69].

### Sanktuaria Maryjne:

a. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w bazylice metropolitalnej we Lwowie

Najbardziej znanym wydarzeniem związanym z lwowskim obrazem Matki Bożej Łaskawej były Śluby króla Jana Kazimierza, które miały miejsce 1 kwietnia 1656 r., kiedy monarcha oddał Matce Bożej swoje państwo i ogłosił Ją Królową Korony Polskiej. Pierwszą kopię wizerunku przeznaczoną do prokatedry w Lubaczowie ukoronował na Jasnej Górze 19 czerwca 1983 r. papież Jan Paweł II. Ponownej koronacji wizerunku „Ślicznej Gwiazdy Miasta Lwowa”, kolejnej kopii przeznaczony dla katedry lwowskiej, dokonał 26 czerwca 2001 r. papież Jan Paweł II. On też ofiarował dla sanktuarium Matki Bożej Łaskawej złotą różę.

b. Sanktuarium Matki Bożej Piastunki Ludzkich Nadziei przy kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Stryju

Początki kościoła w Stryju sięgają pierwszej połowy XV wieku. Parafia w Stryju jest nieprzerwanie istniejąca parafią na tym terenie. Czynny ośrodek kultu umożliwił wiernym ciągły kult Matki Bożej Stryjskiej. Jest to jedyny oryginal-

ny koronowany wizerunek maryjny, który pozostał na terenie archidiecezji. W czasie świętowania 600. lecia parafii, 8 września 1995 r., abp Marian Jaworski ustanowił sanktuarium Matki Bożej Piastunki Ludzkich Nadziei [70]. W listopadzie 1995 r. w sanktuarium w Stryju odbył się I Kongres Rodzin Archidiecezji Lwowskiej. Dnia 9 września 2001 r. kard. Marian Jaworski koronował obraz Matki Bożej Stryjskiej koroną poświęconą 26 czerwca 2001 r. we Lwowie przez Ojca Świętego Jana Pawła II [71].

c. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Kryśowicach

Miejscowość Kryśowice położona jest 4 km na południe od Mościsk. Przed 1780 r. Adam Józef Mniszek wznosił w Kryśowicach okazały pałac. Do swojej rezydencji włączył i przebudował na kaplicę jeden z pawilonów – pozostałość wcześniejszego założenia pałacowego. Dawna kaplica pałacowa została w latach 1991-1995 z inicjatywy ks. Andrzeja Ramsa, proboszcza parafii w pobliskich Strzelczyskach, wyremontowana i rozbudowana. Dnia 7 października 1995 r. abp Marian Jaworski konsekrował ją jako nowy kościół parafialny pw. Matki Bożej Fatimskiej. Dnia 13 października 1997 r. świątynia została ogłoszona sanktuarium [72].

d. Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mościskach

Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mościskach został zainicjowany przez Sługę Bożego o. Bernarda Łubieńskiego CSsR (1846-1933). Dnia 8 września 1883 r. kopia rzymskiego obrazu Matki Bożej została uroczystie wprowadzona do byłego dominikańskiego kościoła pw. św. Katarzyny i odtąd to miejsce stało się szczególnym ośrodkiem kultu dla okolicznej ludności. Po wojnie obraz wywieziono do Krakowa, a w 1968 r. do Tuchowa. W

1991 r. zniszczony kościół pw. św. Katarzyny staraniem miejscowego proboszcza ks. Józefa Legowicza został zwrócony wiernym. Dnia 21 grudnia 1991 r. nastąpiło otwarcie świątyni z udziałem lwowskiego biskupa pomocniczego Marcjana Trofimiaka. W odrodzenie tego miejsca wielce zaangażował się niedawno zmarły o. Władysław Ziober CSsR (1924-2012). W 1996 r., przy udziale metropolity lwowskiego, duchowieństwa i wiernych, obraz uroczystie powrócił do Mościsk. Dnia 8 września 2001 r. metropolita lwowski koronował obraz koronami, poświęconymi uprzednio, 26 czerwca 2001 r., przez papieża Jan Pawła II. Sanktuarium zostało ustanowione 27 czerwca 2002 roku [73].

e. Sanktuarium Matki Bożej Rudeckiej w Rudkach

Sanktuarium Matki Bożej w Rudkach należy do najstarszych miejsc kultu maryjnego. W 1946 r. świątynia została zamknięta, a cudowny obraz wywieziono do Przemyśla. W 1968 r. decyzją biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka obraz Matki Bożej Rudeckiej przeniesiono do Jasienia koło Ustrzyk Dolnych. Uroczystościom instalacyjnym w Jasieniu, we wspomnianym roku, przewodniczył kard. Karol Wojtyła, nazywając Matkę Bożą Panią Bieszczadzką. Obraz później został skradziony i jest uważany za zaginiony. Kościół w Rudkach został odzyskany przez wiernych w 1989 roku. Dnia 13 maja 1989 r. o. Rafał Kiernicki OFMConv poświęcił go i odprawił pierwszą Mszę świętą. Dnia 15 sierpnia 1989 r. odbył się tutaj pierwszy po latach odpust, a 29 września 1990 r. spoczywającemu w krypcie kościoła Aleksandrowi Fredrze urządzono powtórny pochówek [74]. W listopadzie 1995 r. do Rudek powróciła Matka Boża w swej wierniej kopii cudownego obrazu, powstałej w Toruniu. Obrzędu instalacji i poświęcenia obrazu doko-



nał łańciński arcybiskup Lwowa Marian Jaworski. Dnia 2 lipca 1996 r. ikona Matki Bożej została uroczystie ukoronowana przez metropolitę, który 2 lipca 2003 r. reaktywował sanktuarium maryjne w kościele rudeckim. Co roku w maju da sanktuarium w Rudkach pielgrzymują przełożeni i klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej w Brzuchowicach k. Lwowa. W 2012 r. przypada jubileusz 400. lecia obecności maryjnej ikony w Rudkach [75].

f. Sanktuarium Matki Bożej Szkaplernej w Połupanówce

Na Świętej Górze w Połupanówce w drugiej poł. XIX w. ukazała się Matka Najświętsza, niesiona na niebieskim rydwanie. W 1894 r. wybudowano tutaj kościół filialny pw. św. Józefa parafii Skalał. Z czasem kultem otoczony został obraz Matki Bożej z Góry Karmel, umiejscowiony w ołtarzu głównym. Kościół został zamknięty w 1957 r. i urządzono w nim muzeum przyrody. W 1989 r. wierni odzyskali swą świątynię. Dnia 16 lipca 2004 r. kościół ten został ogłoszony Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej [76].

g. Sanktuarium Matki Bożej Opatrzności w Niżankowicach

Parafia rzymskokatolicka pw. Trójcy Świętej w Niżankowicach (d. Krasnopol) należy do najstarszych parafii na pograniczu. Należała dawniej do diecezji przemyskiej. W 1948 r. kościół został zamknięty. Odzyskano go w 1989 roku. W styczniu 2005 r. młody parafianin przypadkowo zauważył ślady wilgoci na twarzy figury Matki Bożej z Lourdes, stojącej przy bocznym ołtarzu. Łzy na figurze pojawiały się zwłaszcza 13 dnia każdego miesiąca. Ostatni raz widziano łzy na statui 9 września 2007 roku. Dnia 1 maja 2007 r. ks. kard. Marian Jaworski ustanowił przy kościele w Niżankowicach sanktuarium

Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Opatrzności [77].

3. Sanktuaria ku czci Świętych

a. Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego we Lwowie

Kościół pw. św. Antoniego na Łyczakowie we Lwowie powstał jako drugi konwent franciszkański w pierwszej połowie XVII wieku. Dzięki nieprzerwanemu funkcjonowaniu tej lwowskiej świątyni ciągle pogłębiał się kult jej patrona, św. Antoniego Padewskiego (1195-1231). Dnia 13 czerwca 1995 r. abp Marian Jaworski ustanowił przy miejscowym kościele sanktuarium św. Antoniego z Padwy [78].

b. Sanktuarium bł. Marcelina Darowskiej

Żołyczka Siostr Niepokalanek Bł. Marcelina Darowska zmarła w Jazłowcu 5 stycznia 1911 r. w opinii świętości. Została pochowana na miejscowym cmentarzu. Jej grób był otaczany szczególną czcią przez siostry niepokalanek i mieszkańców Jazłowca i okolicy. W 1946 r. siostry opuściły Jazłowiec. W ich siedzibie kolejno umieszczono szkołę, więzienie i sanatorium. Miejscowa ludność zamknęła i odpowiednio zabezpieczyła grobowiec m. Marceliny i 83 sióstr. Po powrocie do Jazłowca sióstr niepokalanek w 1991 r. kult bł. Marceliny jeszcze się ożywił. Dnia 21 września 1993 r. otwarty zostaje komisynie grób bł. Marceliny celem sprawdzenia autentyczności i zabezpieczenia relikwii. Dnia 6 października 1996 r. w Rzymie odbyła się beatyfikacja s. Marliny Darowskiej. W dniu 21 sierpnia 1999 r. ks. abp Marian Jaworski dokonał poświęcenia odremontowanej kaplicy. Abp Marian Jaworski dekretem z 1 września 1999 r. ustanowił w murowanej kaplicy jazłowieckiego klasztoru sanktuarium bł.

Marceliny Darowskiej [79].

Poszczególne sanktuaria w archidiecezji lwowskiej świadczą o żywotności i duchowym bogactwie tego kościoła partykularnego. Statuty Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Diecezji Łuckiej podają, iż „sanktuaria pełnią w archidiecezji ważne zadanie religijne i duszpasterskie” [80]. Opracowanie ks. Jana Szczycha i inne publikacje udowadniają i wyraźnie potwierdzają żywą wiarę lwowskich diecezjan.

## ZAKOŃCZENIE

W krótkim okolicznościowym referacie starałem się ukazać najważniejsze wydarzenia i zjawiska, które złożyły się na odrodzenie struktur archidiecezji lwowskiej pod koniec XX wieku. Z wielu powodów sytuacja w archidiecezji była w tym czasie szczególnie trudna. Z racji szczupłości miejsca pominięto niektóre bardzo ważne sprawy jak np. rolę poszczególnych zgromadzeń zakonnych czy nieporozumienia wokół języka liturgii.

Wspomniani przeze mnie biskupi i kapłani są i pozostaną wzorem dla następnych pokoleń kapłanów posługujących w Kościele Katolickim w Ukrainie w obecnym XXI wieku. Niektórzy już zmarli – jak bp. Rafał Kiernicki OFM, ks. Ludwik Marko, ks. Kazimierz Mączyński, ks. Augustyn Mednis, ks. Michał Nagórny, ks. Ludwik Rutyna – odeszli do Pana po nagrodę. Requiescat in pace.

Jestem wdzięczny Bogu i dobrym ludziom, że w latach 1990-1991 mogłem być świadkiem podniosłych chwil odrodzenia się Kościoła w archidiecezji lwowskiej i od roku 1992 pracować w archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej. Deo gratias.

*ks. Witold Józef Kowalów*

Ostróg – Lwów, 8-10 września 2012 r.

Przypisy:

[\*] Tekst referatu wygłoszonego we Lwowie 11 września 2012 r. podczas międzynarodowego kongresu historycznego poświęconego 600. leciu przeniesienia stolicy archidiecezji z Halicza do Lwowa „Sescenti anni 1412-2012”.

[1] O. Rafał Władysław Kiernicki OFMConv. (1912-1995) – biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej w latach 1991-1995. Urodził się 3 maja 1912 r. w Kułaczkowcach. Wyświęcony na kapłana we Lwowie w 1939 roku. Był kapelanem lwowskiego okręgu AK, za co w 1944 r. został aresztowany. Po prawie 5 latach łagrów wraca do Lwowa, podejmuje działalność duszpasterską, przez wiele lat szykanowany przez władze komunistyczne, pracuje jako stróż w Parku Stryjskim. Dopiero w 1958 r. dostaje pozwolenie na pełnienie funkcji kapłańskich. W dniu 16 stycznia 1991 r. został mianowany biskupem, a już po trzech miesiącach, w okresie Świąt Wielkanocnych, dnia 31 marca 1991 r. bp Rafał Kiernicki odprawił pierwszą Mszę św. w katedrze łuckiej, będącej wtedy jeszcze muzeum ateizmu. Zmarł 23 listopada 1995 r. we Lwowie.

[2] Ks. Ludwik Kamilewski (ur. 1946), polski kapłan rzymskokatolicki. Urodził się 25 sierpnia 1946 roku w wiosce Andriejewka, rejon Szortandy, obwód akmoński w Kazachstanie. Święcenia kapłańskie w 1974 r. w Rydze. W l. 1974-1991 wikariusz w Bazylice Metropolitalnej we Lwowie. W dobie „pierestrojki” i na początku lat. 90. XX w. zasłużony w dziele odzyskiwania licznych kościołów dla potrzeb kultu religijnego w obwodzie lwowskim i wołyńskim. W l. 1991-1999 proboszcz, a w l. 1991-2000 dziekan w Łucku na Wołyniu; uzyskał zwrot katedry pw. Trójcy św. i Św. Apostołów Piotra i Pawła oraz licznych kościołów na Wołyniu, m.in. słynnej Kolegiaty w Olyce dla wiernych obrządku łacińskiego. Położył wielkie zasługi w dziele odrodzenia się Kościoła katolickiego na Wołyniu. W l. 1999-2000 proboszcz parafii Kiwerce k. Łucka. Od 2000 r. pracuje w diecezji kijowsko-żytomierskiej. Rok czasu był proboszczem kościoła katedralnego pw. Św. Zofii w Żytomierzu. Obecnie jest proboszczem parafii pw. Św. Wacława w tym mieście. Rekonstruuje świątynię parafialną przebudowaną na zakład masarski. Dziekan

dekanatu żytomierskiego, który obejmuje 15 parafii. Odznaczony godnością kapelana Ojca św. i kanonika gremialnego Kapituły Metropolitalnej we Lwowie. Kapelan Jego Świątobliwości. Zob.; ks. Witold Józef Kowalów, Notatka z pobytu w Żytomierzu w dniu 30 czerwca 2003 r.; „*Києво-Житомирська Дієцезія. Інформатор про адміністраційний та особовий стан*”. – Житомир, 2003. – С. 49, 50; Ks. Ludwik Kamilewski, „Odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie łuckim (1989-1997)”, [w:] „*Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918-1997. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej zorganizowanej w Lublinie w dniach 9-10 grudnia 1997 r.*”, opr. Leon Popek, Lublin 1999, s. 109-112.

[3] Ks. Augustyn Mednis (1932-2007), łotewski i polski kapłan rzymskokatolicki, Kurlandczyk. Urodził się 11 stycznia 1932 r. na Łotwie. Wychowywał się w rodzinie katolickiej. Po ukończeniu szkoły rozpoczął studia filologiczne na Uniwersytecie w Rydze. Studiował filologię łotewską. Przerwawszy studia wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rydze. Świecenia kapłańskie przyjął 29 lipca 1958 r. z rąk bpa Petera Strodsa. Był wikariuszem w parafii Iłukste, a następnie proboszczem parafii Lenas. Należy do grona księży, którzy z Łotwy przybyli do pracy na terenie Ukrainiejskiej SRR. Od 1969 pracował w archidiecezji lwowskiej. Był współpracownikiem ks. Kazimierza Mączynskiego, duszpasterską opieką obejmując parafie Sambor, Mościska i parafię pw. św. Antoniego we Lwowie. W 1971 r. został proboszczem w Szczercu, a w 1974 r. – po aresztowaniu ks. Bernarda Mickiewicza – objął także parafię Stryj. W 1989 roku i na początku lat 90. XX wieku, kiedy rozpoczął się proces zwrotu kościołów, aktywnie starał się o odzyskanie kościołów w Żydaczowie, Chodorowie, Medenicach i Mikołajowie, do których później dojeżdżał z posługą duszpasterską. Ogromną jego zasługą jest także odzyskanie kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławów). W 1991 r. parafię w Stryju przekazał dla ks. Jana Nikła. W tymże roku oficjalnie został inkardynowany do archidiecezji lwowskiej. W latach 1991-1999 proboszcz w Chodorowie i dziekan stryjski. W

diecezji łuckiej pracował od 1 września 1999 roku. Wikariusz generalny diecezji łuckiej. Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Lwowskiej. Kanonik Honorowy Kapituły Katedralnej w Łucku. Kustosz Muzeum Diecezjalnego w Łucku (od 1 października 2004 r.). Rezydował w Torczynie. Spieszył z pomocą dla studentów Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którzy pod kierunkiem dra Andrzeja Betleja przeprowadzali inwentaryzację sakralnych obiektów zabytkowych na terenie archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej. Zmarł 10 marca 2007 r. w Łucku. Pochowany na cmentarzu przy kościele parafialnym w Torczynie. Zob.: Ks. Józef Wołczański, „*Przybysz z Północy*”, [w:] „*Gość Niedzielny*” nr 14 z 5 kwietnia 1992 r.; Ks. Witold Józef Kowalów, „*Przybysz z Północy*”, [w:] *Gość Niedzielny*” nr 17 z 26 kwietnia 1992 r., s. 6; Andrzej Betlej, Marcin Biernat, Michał Kurzej, Wojciech Walańus (oprac.), „*Zbiory Muzeum Diecezjalnego w Łucku. Rzeźba*”, Kraków 2006.

[4] Zob.: Ks. Józef Wołczański, „*Między zagładą a przetrwaniem. Wybrane obiekty sakralne archidiecezji lwowskiej i diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego na Ukrainie zachodniej 1945-1991*”, Kraków 2005, *passim*.

[5] Zob.: Ks. Jacek Waligóra, „*Ks. Jan Szetela. Duszpasterz, ojciec, dobroczyńca. Duszpasterz parafii p.w. św. Marcina w Nowym Mieście na Ukrainie w latach 1937-1990*”, Nowe Miasto 1998, *passim*.

[6] Relacja ks. bpa Marcjana Trofimiaka – Łuck, 6 września 2012 r.

[7] Єпископ Мар'ян Бучек, Ігор Седельник. «*Львівська Архідієцезія латинського обряду. Люстрована розповідь*». Т. 1 «*Парафії, костели та каплиці (Львівська обл.)*». – Львів, 2004. – С. 45.

[8] Bp Roman Andrzejewski (1938-2003) – polski biskup rzymskokatolicki, biskup pomocniczy włocławski w latach 1981-2003.

[9] Єпископ Мар'ян Бучек, Ігор Седельник. «*Львівська Архідієцезія латинського обряду. Люстрована розповідь*». Т. 1 «*Парафії, костели та каплиці (Львівська обл.)*». – Львів, 2004. – С. 43.

[10] Witold Józef Kowalów, „*Jeszcze o Chodorowie*”, „*Tygodnik Powszechny*” 1990, nr

50 z 16 grudnia, s. 7. [„Do Redakcji”].

[11] Ks. Ludwik Rutyna (1917-2010) – polski duchowny rzymskokatolicki; infulat. Urodził się 10 lutego 1917 r. w Podzameczku k. Buczacza. Szkołę podstawową ukończył we Lwowie (1924–1928), a gimnazjum humanistyczne w Buczaczu (1929-1937). Studia odbył w Wyższym Seminarium Duchownym przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 11 maja 1941 w rzymskokatolickiej katedrze lwowskiej z rąk biskupa Eugeniusza Baziaka. Pierwszą pracę duszpasterską podjął na tarnopolszczyźnie w Baworowie jako wikary. Przeżył w tej miejscowości mord na polskiej ludności cywilnej (zamordowany został między innymi tutejszy proboszcz Karol Procyk i organista) przeprowadzony przez ukraińskich banderowców w ramach czystki etnicznej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w 1943-1944. W 1945 z resztką ocalałych polskich parafian zmuszony został do opuszczenia ojczystych stron. Przybył w jednym z ostatnich transportów na Śląsk Opolski i rozpoczął posługę kapłańską w diecezji opolskiej, początkowo Szybowicach w gminie Prudnik a następnie w Koźlu. Na Opolszczyźnie był inicjatorem budowy dwóch kościołów, domu katechetycznego oraz wielu remontów. 27 lutego 1991 r., po przejściu na emeryturę, wyjechał na Ukrainę, obejmując początkowo parafię w Krzemieńcu, a następnie po upływie trzech miesięcy powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w Buczaczu, reaktywował tamtejszą parafię rzymskokatolicką i podniósł z ruiny tutejszy barokowy kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (przedwojenne wezwanie: Matki Bożej Szkaplerznej). Oprócz probostwa w rodzinnym Buczaczu, posługę pełnił w dziesiątkach innych okolicznych wsi, m.in.: Wojciechówce, Porchowej, Rukomyszu. Zasłużony dla ratowania polskich zabytków sakralnych na zachodnim Podolu, m.in. oprócz kościoła w Buczaczu, wyremontował zrujnowane w okresie Ukraińskiej SRR kościoły w Trybuchowcach, Potoku Złotym, Pytlikowicach Starych, Uściu Zielonym i Koropcu. W wieku 91 lat przeprowadził remont plebanii w Buczaczu. Dnia 21 lutego 1992 r. odznaczony tytułem Honorowego Obywatela Miasta Kędzierzyn-Koźle.

W 1997 r. otrzymał medal za zasługi dla miasta Kędzierzyn-Koźle. W 2006 r. ks. Ludwik Rutyna otrzymał Order Ecce Homo. Dnia 30 czerwca 2009 r. bulwar nad Odrą w Kędzierzynie-Koźlu nazwano promenadą Księdza Ludwika Rutyny. Uehonorowany został także przez fundację Jerzego Bonieckiego Polcul za budowę i odbudowę polskich zabytków na Śląsku Opolskim i Podolu. O ks. Ludwiku Rutynie powstały dwa filmy dokumentalne: „Proboszcz znad rzeki Strypy” i „Powrót do Buczacza”. Oba filmy autorstwa Jerzego Janickiego i Krzysztofa Jana Kubiaka. Zmarł w nocy z 10 na 11 grudnia 2010 roku podczas odwiedzin Kędzierzyn-Koźla. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 16 grudnia w asyście setek mieszkańców Kędzierzyna-Koźla, z udziałem przedstawicieli władz szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, w tym prezydenta miasta Tomasza Wantuły oraz ponad 100 księży i trzech biskupów: łuckiego Marcjana Trofimiaka, pomocniczego lwowskiego Leona Małego oraz pomocniczego opolskiego Jana Kopca. Pochowany w kościele św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu. Zob.: „Zmarł ksiądz Ludwik Rutyna - Honorowy Obywatel Miasta Kędzierzyn-Koźle”, portal „Kędzierzyn- Koźle. Miasto możliwości” // <http://www.kedzierzynkozle.pl/portal/index.php?t=200&id=34886>

Film „Proboszcz znad rzeki Strypy”, reż. Jerzy Janicki //

<http://www.youtube.com/watch?v=oqG-9GLksfBE>

[12] Tamże, s. 167.

[13] Zob.: Tetiana Serwetnyk, „Kościół zburzyli, nie zniszczyli wiary”, „Rzeczpospolita” (Warszawa) nr 186 z 10 sierpnia 2005 roku; Irena Moroz, „Cud powrotu”, „Wołanie z Wołynia” nr 5 (66) z września-października 2005 r., s. 18-20.

[14] Zob. J.S. „Konsekracja ks. bpa Mariana Jaworskiego”, „Tygodnik Powszechny” nr 27 z 1 lipca 1984 r., s. 2.

[15] Miejsce ingerencji cenzury znaczone zwykłąj tekstem: [– – –] [Ustawa z dn. 31 VII 81 r., O kontroli publikacji i widowisk art. 2, pkt. 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204].

[16] Bp Marian Buczek, „60. lecie święceń ka-

plańskich kardynała Jaworskiego” //

<http://rkc.kh.ua/index.php?L=p&M=H&P=N&S=10&N=100613a>

[17] Zob. sz [Zdzisław Szuba], „Nuncjusz papieski arcybp L. Poggi w diecezji przemyskiej i archidiecezji w Lubaczowie”, „Słowo Powszechné” nr 118 z 18 czerwca 1985 r.

[18] Po latach kard. Luigi Poggi, już jako emerytowany archiwariusz Watykanu, w dniach 5-9 kwietnia 2002 r. przebywał we Lwowie na zaproszenie kardynała Mariana Jaworskiego. Odprawił Mszę św. w katedrze lwowskiej, zwiedził Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Lwowskiej w Brzuchowicach oraz kilka parafii. Spotkał się także z kardynałem Lubomyrem Huzarem. Zob.: „Wizyta kardynała Luigi Poggi” //

<http://rkc.kh.ua/index.php?L=p&M=H&P=N&S=02&R=25&N=020409a#020409a>

[19] Tamże.

[20] Tamże.

[21] Zob.: Br. Krzysztof Kućmierz, „Oblicze ojca i przyjaciela”, „Bratni Zew” nr 2 (194) z marca-kwietnia 1991 r., s. 46; Krętosz J. ks.: „Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv w latach 1948-1999” Katowice 2003; Jurij Smirnow, „Ojciec Rafał Kiernicki”, „Gazeta Lwowska” nr z 29. lutego 2004 r., s. 8; Bp Marian Buczek, Larysa Litwiniuk, Natalia Statkewycz, Igor Sedelnik (red.), „Służył Bogu i ludziom. Biskup Rafał Władysław Kiernicki OFMConv”, Lwów 2011 (ukr.).

[22] Zob. „Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski”, Poznań-Warszawa 1991, s. 53.

[23] Zob.: Jan Maria Szewek OFMConv., „Inauguracja procesu beatyfikacyjnego bp. Rafała Kiernickiego. Lwów, 5. maja 2012 r.”, „Wołanie z Wołynia” nr 3 (106) z maja-czerwca 2012 r., s. 6-7.

[24] Zob.: „Kurenda-wiadomości urzędowe archidiecezji we Lwowie (1991-2000)”, Lwów 2001, s. 120.

[25] Zob.: Witold Józef Kowalów, „«Dobrzy Rusini» w Żydaczowie”, „Tygodnik Powszechny” 1991, nr 11 z 17 marca, s. 7.

[26] Relacja ks. bpa Marcjana Trofimiaka – Łuck, 6 września 2012 r.; Бучек М., Седельник Л., „Львівська архидієцезія латинського обряду. Пастирі Церкви”, том

2, частина 1; „Ze Lwowa do Lubaczowa. W 60. rocznicę przeniesienia stolicy arcybiskupów lwowskich do Lubaczowa”, Lubaczów, 2008; „Dwudziesta rocznica wizyty kardynała Jaworskiego we Lwowie i Ukrainie” //

<http://rkc.kh.ua/index.php?L=p&M=H&P=N&S=09&R=25&N=091029a#091029a>

[27] Tamże.

[28] Nieprzerwanie istniała tylko parafia w Krzemieńcu. Pierwszą odrodzoną parafią na terenie diecezji łuckiej jest parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu.

[29] Ks. Stanisław Szłowieniec SI (ur. 8 sierpnia 1950 r. w Małukach na Białorusi) – jezuita. Syn Stanisława i Józefy z d. Palczukiewicz. W dzieciństwie deportowany z rodziną na Syberię. Do zakonu wstąpił 19 września 1974 r. w Starej Wsi. Studiował filozofię w Krakowie (1976-1978) i teologię w Warszawie (1978-1981). Święcenia kapłańskie przyjął 31 lipca 1981 roku. W 1981 r. wyjechał do Rzymu i studiował prawo kanoniczne Kościołów Wschodnich na Papieskim Instytucie Wschodnim. Od 1985 r. pracownik Watykańskiego Sekretariatu Stanu. Według dziennikarza „Rzeczpospolitej” Cezarego Gmyza, ks. Szłowieniec to agent „Russo” PRL-owskiej SB. Zob.: „Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995”, opr. Ludwik Grzebień SI przy współudziale zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 663; Cezary Gmyz, „Papież nie poparł stanu wojennego”, „Rzeczpospolita” nr 16 grudnia 2011 r. // <http://www.rp.pl/artyku-1/153227,770663-Papiez-nie-poparl-stanu-wojennego.html>

Ks. Tadeusz Isakowicz Zaleski, „Jezuita Szłowieniec – agent SB w Watykanie” //

<http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=5357>

[30] Рішення Крайового Провіду Організації Українських Націоналістів, Львів 22.06.1990 р., С.1.

[31] Bp Jan Cieński (1905-1992) – polski ksiądz rzymskokatolicki. Po wygnaniu z przedwojennych wschodnich województw II RP ludności polskiej ks. Jan Cieński pozostał w rodzinnym Złoczowie pełniąc nadal posługę kapłańską, mimo stałych szykan i ataków fizycznych. Od 1967 r. tajny biskup katolicki na

Ukrainie. Zob.: „Święty w ciężkich butach. Jan Cieński (1905–1992): tajny biskup na sowieckiej Ukrainie”, „Tygodnik Powszechny” nr 7 z 17 lutego 2007 r. (dodatek „Historia w Tygodniku” 4/2007). //

<http://tygodnik2003-2007.onet.pl/3229,26270,1387284,tematy.html>

[32] Wołodimir Sterniuk (Володимир Стернюк, 1907-1997) – biskup greckokatolicki, głowa Cerkwi Greckokatolickiej działającej w podziemiu w ZSRR. Urodził się w rodzinie księdza greckokatolickiego. W 1931 r. złożył śluby zakonne w zakonie redemptorystów. W 1932 roku powrócił do Małopolski Wschodniej, w latach 1932-1934 oraz w 1936 brał udział w pracach misyjnych na Wołyniu. W latach 1935-1946 był kapelanem w klasztorach w Tarnopolu, Stanisławowie i Lwowie. W 1947 pracował jako bibliotekarz w bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego, 18 czerwca tego roku został aresztowany i skazany na 5 lat więzienia, odbywał karę w obwodzie archangielskim koło Jerecwa do 1952. Powrócił do Lwowa, pracował do 1955 jako stróż nocny i pomocnik księgowego. W latach 1955-1959 studiował zaocznie medycynę, pracując jednocześnie jako felczer na pogotowie ratunkowym. W lipcu 1964 został wyświęcony przez biskupa Wasyla Welyczkowskiego na biskupa pomocniczego. W latach 1972-1991 był zarządcą halickiej metropolii Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Walczył o utworzenie tajnego seminarium greckokatolickiego, wyświęcał nowych księży, opiekował się siostrami św. Wincentego, koordynował działalność duszpasterską w archidiecezji lwowskiej. Znajdował się pod ciągłym nadzorem milicji. Walczył o legalizację ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Pochowany w krypcie biskupów w Soborze św. Jura we Lwowie.

[33] Janusz Łukaszewski ma barwny życiorys. Urodził się na Kresach Wschodnich. Z wykształcenia jest prawnikiem, był doradcą prawnym NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. Stan wojenny zastał go w USA, gdzie otrzymał azyl polityczny. Pracował jako robotnik budowlany, dorożkarz i adwokatem na Manhattanie. Konsulem został po przełomie 1989 roku – powołał go na to stanowisko ówczesny minister spraw zagranicznych Krzysztof Sku-

biszewski. Na placówkach dyplomatycznych spędził 4 lata – najpierw 2 lata we Lwowie, potem drugie tyle w Chicago. Po wygranych przez postkomunistów wyborach w 1993 roku Janusz Łukaszewski został odwołany z funkcji konsula. Mieszkał przez pewien czas w Kalifornii, gdzie przeżył niegroźne trzęsienie ziemi. Zainspirowało go to do napisania książki przygodowej „Przetrawianie”, która opowiada o jego wizji trzęsienia ziemi i o zachowaniu ludzi w ekstremalnych sytuacjach. Zob.: „Przyjaciel zapomnianych weteranów”, „Dziennik Polski” nr z 20 listopada 2006 r. //

<http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/17340/Przyjaciel-zapomnianych-weteranow>

[34] „List Ojca Świętego do Arcybiskupa Lwowskiego”, „Niedziela” nr 11 z 17 marca 1991 r., s. 3.

[35] „Ingres arcybiskupa Jaworskiego odwołany”, „Czas” nr 79 (284) z 5 kwietnia 1991 r., s. 1 i 2.

[36] Богдан Гнатівський. «Навіщо нам чуже каділо» // «Вільна Україна» ч. від 5 березня 1991 р. – С. 1.

[37] „Ingresu nie będzie”, „Dziennik Polski” nr 80 z 6-7 kwietnia 1991 r., s. 2.

[38] „Biskupi przemyscy z grekokatolikami”, „Gazeta Wyborcza” nr 83 z 9 kwietnia 1991 r., s. 2.

[39] „Kurenda...”, s. 117; Zob.: Bp Marian Buczek, „60. lecie święceń kapłańskich kardynała Jaworskiego”.

[40] Bogdan Wasztyl, „KOŚCÍŁ NIEZGODY”, „Dziennik Polski” nr 58 z 9-10 marca 1991 r., s. 3; „Oświadczenie Rady Porozumienia KIK w sprawie kościoła karmelickiego w Przemyślu”, „Niedziela” nr 11 z 17 marca 1991 r., s. 3; O. Benignus Józef Wanat, „Oświadczenie karmelitów bosych w sprawie kościoła św. Teresy w Przemyślu”, „Niedziela” nr 11 z 17 marca 1991 r., s. 6; „W Przemyślu straszą głodówką”, „Dziennik Polski” nr 93 z 22 kwietnia 1991 r., s. 2.

[41] Witold Józef Kowalów, „Historia magistra Vita in Polonia?”, „Dziennik Polski” nr 77 z 3 kwietnia 1991 r., s. 6.

[42] Zob.: Relacja ks. bpa Marcjana Trofimienka – Łuck, 6 września 2012 r.

[43] „Plurimos annos w tacińskiej katedrze”, „Gazeta Lwowska” nr 15-16 z 12 czerwca 1991

- r., s. 2.
- [44] „Pierwsza Komunia”, „Gazeta Lwowska” nr 15-16 z 12 czerwca 1991 r., s. 1.
- [45] „Czwarta pielgrzymka ...”, s. 53-54.
- [46] Mykoła Horyń (ur. 29 stycznia 1945 r. w Knisele) – ukraiński polityk i działacz społeczny, brat Bohdana i Mychajła. Absolwent Politechniki Lwowskiej. W 1990 r. został wybrany radnym lwowskiej rady obwodowej, w latach 1994-1997 był jej przewodniczącym. W latach 1995-1997 przewodniczący lwowskiej obwodowej administracji państwowej.
- [47] Zob.: Relacja ks. bpa Marcjana Trofimiaka – Łuck, 6 września 2012 r.; Stanisław Wilczyński, „Sprawa Lwowska”, „Nowy Świat” nr 42 z 19 lutego 1992 r., s. 4.
- [48] Marian Buczek, „60. lecie święceń...”.
- [49] „Katolicy odzyskali kościół w Chyrowie” (depesza KAI) // <http://info.wiara.pl/doc/440243.Katolicy-odzyskali-kosciol-w-Chyrowie>
- [50] Tamże.
- [51] „Zwrot rezydencji metropolitów lwowskich” // <http://rkck.kh.ua/index.php?L=p&M=H&P=N&S=04&N=040505a>
- [52] Tamże.
- [53] Francesco Cuccarese (ur. 8 marca 1930 w Tursi) – włoski duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup senior Pescary. 19 lipca 1953 otrzymał święcenia kapłańskie. 12 lutego 1979 r. został mianowany arcybiskupem Acerenzy (Potenza). Sakrę biskupią otrzymał 1 kwietnia 1979 r. z rąk kardynała Sebastino Baggio. W czerwcu 1987 r. przeszedł na stolicę biskupią Caserta (z tytułem personalnym arcybiskupa), w kwietniu 1990 r. został arcybiskupem Pescary (Pescara-Penne). W listopadzie 2005 r. w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego (75 lat) przeszedł w stan spoczynku.
- [54] „Kurenda-wiadomości urzędowe archidiecezji we Lwowie (1991-2000)”, Lwów 2001, s. 103.
- [55] Tamże; Бучек М., Седельник І., „Львівська архідієцезія латинського обряду. Пастури Церкви”. – Том 2. – Ч. 1. – Львів, 2004. – С. 54.
- [56] Konstanty Czawaga, „W cieniu pomnika bł. Emiliana Kowcza”, „Kurier Galicyjski” // <http://www.kresy.pl/publicystyka.reportaze?zobacz%2Fw-cieniu-pomnika-bl-emeliana-kowcza>
- [57] Zob.: Бучек М., Седельник І., „Львівська архідієцезія латинського обряду. Пастури Церкви”. – Том 2. – Ч. 1. – Львів, 2004. – С. 129 i 135.
- [58] „Schematyzm archidiecezji lwowskiej 1994”, s. 16.
- [59] „Kurenda...”, s. 12.
- [60] „Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 1994”, Lwów 1994, s. 15.
- [61] Tamże.
- [62] Tamże.
- [63] Dekret Metropolity Lwowskiego Abpa Mariana Jaworskiego L.dz. 6/95 z 16 stycznia 1995 roku.
- [64] Dekret Metropolity Lwowskiego Abpa Mariana Jaworskiego L.dz. 7/95 z 16 stycznia 1995 roku.
- [65] Dekret Metropolity Lwowskiego Abpa Mariana Jaworskiego L.dz. 18/97 z 21 stycznia 1997 roku; „Statuty Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Diecezji Łuckiej”, Lwów 1998; Na temat znaczenia wspomnianego synodu dla życia kapłanów tych dwóch diecezji – zob.: ks. Jan Dyduch, „Życie kapłanów w świetle postanowień duszpasterskiego synodu archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej (1997)”, [w:] „Analecta Cracoviensia” t. XXXII, Kraków 2000, s. 435-446.
- [66] Zob.: Ks. Jan Szczych, „Sanktuaria Kościoła Lwowskiego”, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2010, nr 2 (18), s. 169-195.
- [67] Tamże, s. 174.
- [68] Zarys dziejów kultu Chrystusa Milatyńskiego opracował ks. Józef Wołczański. Zob.: Ks. Józef Wołczański, „Cudowny wizerunek Pana Jezusa z Milatyna”, Kluczbork 1996.
- [69] Zob. Piotr Krasny, „Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach” [w:] „Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie w dawnym województwie ruskim”, t. XI, red. J.K. Ostrowski, Kraków 2003, s. 45-72.
- [70] Uzasadnieniem tytułu sanktuarium jest teologiczna interpretacja macierzyńskiej roli Matki Najświętszej wobec wierzących w Chrystusa – zob. KKK 975.
- [71] Zob.: Jerzy T. Petrus, „Kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Stryju”, [w:] „Kościół i klasztorzy rzymskokatolickie w dawnym województwie ruskim”, t. XI, red. J.K. Ostrowski, Kraków 2003, s. 45-72.

tolickie w dawnym województwie ruskim”, t. IX, red. J.K. Ostrowski, Kraków 2001, s. 207-242.

[72] Zob.: Andrzej Betlej, „Kaplica pałacowa w Krysowicach”, [w:] „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, red. J. K. Ostrowski, cz. 1, „Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego”, t. 7, Kraków 1999, s. 119-124; Agata Mamoń, „Dekoracja malarska kaplicy pałacowej w Krysowicach koło Mościsk na Ukrainie” //

<http://konserwacjasztuki.info/index.php/23-krysowice>

[73] Zob.: O. Andrzej Łabuda, „Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mościskach”, Lublin 2001.

[74] Zob.: Ks. Stanisław Draguła, „Uroczystość w Rudkach”, „Nowe Życie” 1989, nr 13 z 4-17 czerwca, s. 8-9 i 11; Krystyna Marczyk, „Brzozy na dzwonnicy”, „Czerwony Sztandar” 1989, nr 130 z 4 czerwca, s. 3; Witold Józef Kowalów, „Jeszcze o uroczystościach w Rudkach”, „Nowe Życie” 1989, nr 15 z 2-15 lipca, s. 7; Tadeusz Muzykarz, „Wspomnienie”, „Niedziela” Edycja przemyska 29/2003 //

[http://www.niedziela.pl/artukul\\_w\\_niedzieli.php?doc=ed200329&nr=190](http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=ed200329&nr=190)

[75] Zob.: Marek Walczak, „Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii w Rudkach”, [w:] „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” red. Jan K. Ostrowski, T.7, Kraków 1999, s. ; Marek Walczak, „Siedemnastowieczne rzeźby w kaplicy Fredrów przy kościele parafialnym w Rudkach”, [w:] „Sztuka Kresów Wschodnich. Materiały sesji naukowej. Kraków, marzec 1994” [T. 1], red./oprac. Jan K. Ostrowski, Kraków, 1994 s. 325-338; Ks. Zbigniew Głowacki, „10. rocznica ponownej koronacji obrazu Matki Bożej Rudeckiej”, „Niedziela”, Edycja przemyska 28/2006 //

[http://www.niedziela.pl/artukul\\_w\\_niedzieli.php?doc=ed200628&nr=37](http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=ed200628&nr=37)

[76] Zob.: Michał Kurzej, „Kościół parafialny p.w. Opieki Św. Józefa w Pohupanówce”, [w:] „Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego”, red. J.K. Ostrowski, t. 16, Kraków 2008, s. 157-161.

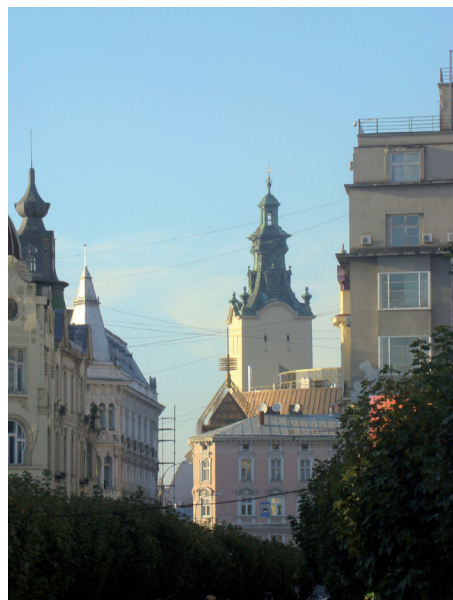
[77] Zob.: Katarzyna Woynarowska, „Madon-

na zapłakata w Niżankowicach”, „Niedziela” 2007, nr 25: Rafał Quirini-Popławski, „Kościół parafialny pw. Św. Trójcy w Niżankowicach”, „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, część I: „Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego”, tom 4, Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, Kraków 1996, s. 119-133.

[78] Zob.: Lucjan Wulecki, „Kościół św. Antoniego we Lwowie”, Wrocław 1996.

[79] Zob.: Hanna Kosyra-Cieślak, Romana Szymczak, „Stoisy Niepokalanki, «Poszłam siał do Polski... i weszło»”, t. I, Szymanów 2004; t. II, Szymanów 2005; t. III, Szymanów 2006.

[80] Zob.: „Statuty Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Diecezji Łuckiej”, nr 684, Lwów 1998, s. 206.



Lwów, 11 września 2012 r.

Fot. ks. Witold-Yosif Kovaliv

